Nr. 151. Środa, 6 Lipca 1881. Rok 71.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od pierwszego lipca do końca grudnia), otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Namiestnik przeniósł konceptowych praktykantów Namiestnictwa: Feliksa Passowicz Klityńskiego z Namiestnictwa do Turki, zaś Józefa Ziembę z Namiestnictwa do Jasła

---

Uchwałą z dnia 14 maja r. b. Rada szkolna krajowa poleciła książkę wydaną nakładem Towarzystwa pedagogicznego pod tytułem: „Książka polska do czytania dla uczniów szkoły przemysłowej, wydana staraniem komisyi zarządzającej lwowską szkołą przemysłową, we Lwowie 1880. Z I. Związkowej drukarni“ (egzemplarz oprawny po cenie 84 ct. w. a.) do bibliotek szkół ludowyc[illegible] zież do tymczasowego używania jej za [illegible]zkę do czytania na nauce niedzielnej po[illegible] ołach ludowych miejskich.

Z Rady szkolnej krajowej.
Lwów dnia 21 maja 1881.

Rada szkolna krajowa postanowiła książkę pod tytułem: „Botanika dla szkół niższych gimnazyalnych i realnych przez E. Hückla. Wydanie trzecie. Lwów. Nakładem księgarni Seyfartha i Czajkowskiego 1881“ zaliczyć w poczet książek dozwolonych do użytku szkolnego w klasach niższych szkół średnich. Cena egzemplarza wynosi 56 ct.

Z Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 20 czerwca 1881.

Od dnia 28 czerwca do dnia 4 lipca b. r. sprawdzone zostały w kraju następujące choroby stadne: Wąglik w Czernicy (pow. Żydaczów), w Zawadce rymanowskiej (pow. Sanok. Zaraza płuc w Branicach (pow. Kraków). Nosacizna w Starych Stawach (powiat Biała), w Hrehorowie (pow. Rohatyn). Swierzb u koni w Hroszówce i Jabłonicy ruskiej (pow. Dobromil), w Hruszowie (pow Jaworów), w Busku (pow. Kamionka), w Prusieku (pow. Sanok), w Kuropatnikach (pow. Brzeżany), w Zarębkach (pow. Kolbuszowa), w Hruszowie (pow. Drohobycz) i w Kutohorach (pow. Bobrka). Oprócz tego panują: Zaraza racic w Nagoszynie (pow. Ropczyce) i w Woli Piskulinie (pow. Sącz). Zaraza wąglikowa w Malinówce (pow. Brzozów), w Przegnojowie (pow. Przemyślany) Zaraza płuc w Facimiechu (powiat Wadowice). Nosacizna w Gliniku (pow. Jasło), w Grodzisku (pow. Łańcut), w Małowodach (pow. Podhajce), w Uhnowie (powiat Rawa), w Kniażem (pow. Sniatyn), w Kamionkach (pow. Skałat) i w Jaworowie. Świerzb u koni: w Kawsku (pow. Stryj), w Kijowcach, Derszowie, Balicach (pow. Żydaczów); w Martynowie (pow. Rohatyn); w Połuchowie wielkim i Jaktorowie (pow. Przemyślany); w Wiśniowczyku, Uwsiu, Beżykowie i Złotnikach (pow. Podhajce); w Chodaczkowie, Zarudziu, Kopyczyńcach i Zagrobeli (pow. Tarnopol); w Zazulu, Mszanie, Bukowcach, Pomorzanach (pow. Złoczów); w Sośnicy (pow. Jarosław); w Rudniku jeżowym i Glinianka[illegible]h (pow. Nisko); w Łacku i Liszkowatem (pow. Dobromil); w Rudzie i Woli zarzyckiej (pow. Łańcut); w Tenetnikach, Szołomieńcach, Chłopczycach i Horożance wielkiej (pow. Rudki); w Teniatyskach, Niemirowie, Parypsach, Uhnowie, Wulce mazowieckiej, w Zastawie, Rzeczycy, Chlewczanach, Horonowie (pow. Rawa); w Worochcie, Dobraczynie, Czebłowie, Bełzie (pow. Sokal); w Kusdańcach (pow. Kołomyja); w Zasowie (pow. Pilzno); w Godowie i Bratkowcach (pow. Rzeszów) w Debrach, Jaworowie, Wielkich Oczach i Gnojnicy (pow. Jaworów); w Hanuszowcach (pow. Stanisławów); w Brzozowie, Niwiskach i Zielonce (pow Kolbuszowa); w Odrzykoniu (pow. Krosno); w Ostapiu, Popławach, Sorocku, Mołczanowce, Kaczanówce (pow. Skałat); w Bojowicach i Złotkowicach (pow. Mościska); w Stanisławczyku, Dmuchawcu, Kozłowie, Chorobrowie, Teofilpolu i Dubszczu (pow. Brzeżany); w Kannie (pow. Dąbrowa); w Sinkowie (pow. Zaleszczyki); w Zarudziu (pow. Lwów); w Porzeczu (pow. Gródek); w Wybranówce (pow. Bóbrka); w Kujdańcach (pow. Zbaraż); wreszcie w Lipniku (pow. Biała).

Z c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie, dnia 4 lipca 1881.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 6 lipca.

W Węgrzech wszystko co należy do stronnictwa liberalnego upojone jest tryumfem odniesionym przy ostatnich wyborach. Zapewne ten tryumfalny nastrój wzbudził w głównym organie stronnictwa liberalnego, w *Pester Lloydzie*, chęć do wmieszania się w sprawy przedlitawskie w tonie mentorskim, na pół pouczającym na pół upominającym. Wątku do artykułu dostarczyły opłakane ekscesa pragskie, których rozmiary i tendencye prasa wiedeńska przedstawiła światu w świetle tak jaskrawem jak gdyby zależało jej na skompromitowaniu nietylko Czech lecz w ogóle państwa. W pojęciu organów opozycyjnych bowiem patryotyzm tylko wtedy każe, jeżeli już nie osłaniać, to przynajmniej z umiarkowaną wyrozumiałością traktować przykre zajścia, jeżeli państwo rządzonem jest przez gabinet z łona stronnictwa wiernokonstytucyjnego powołany. Kiedy chodzi o państwo rządzone przez gabinet odmiennej barwy politycznej, chociażby nawet tak przeważnie z niemieckiego żywiołu złożony jak dzisiejszy, to patryotyzm zrzeka się głosu i pozwala zapamiętałości przesadzać według upodobania.

Zkąd *Pester Lloydowi* przyszła myśl wystąpienia w roli mocarza publicystycznego interweniującego na rzecz Niemiec przeciw Czechom? Wszakżeż niedawno jeszcze tak roztropnie przemawiał do przekonania Niemców, tłómacząc im, że raz na zawsze uczynią się niemożliwymi, jeżeli dla opozycyi *quand même*, niejako z zasady antiugodowej, nie przestaną na każdym kroku stawiać trudności akcyi przez hr. Taaffego inaugurowanej? Możnaby na to odpowiedzieć, że skandale, których widownią była Praga i jej okolice, za nadto stały się głośne, żeby o nich milczeć mógł taki organ jak *P. Lloyd*, roszczący sobie nie bez podstawy tytuł do głównego organu Zalitawii. Na to zgodzić się można, ale jeżeli komu, to *P. Lloydowi* i w ogóle prasie węgierskiej wypadało ograniczyć się tylko do surowego a bezstronnego skarcenia ekscesów bez wysnuwania daleko sięgających kombinacyj w myśl tego, co w przesadzie bezmiernej prasa wiedeńska od tygodnia już pisze. Jeżeli bowiem chodzi o przykrości wyrządzone Niemcom, to Węgrzy pewnie nie są wolni od zarzutów, i mają tylko to dziwne szczęście, że wszystko bywa im prędko przebaczane, wszystko idzie w zapomnienie. Jaki to okrzyk oburzenia ozwał się w swoim czasie przeciw Madjarom za ukrócenie swobody politycznej Sasów siedmiogrodzkich! Dziś nikt nie pamięta o tem, ani nawet o niedawnym skandalu politycznym, którego przedmiotem i ofiarą był teatr niemiecki w Budapeszcie. Prawda, że

---

Witołd pod Grunwaldem.

(Ciąg dalszy.)

Tymczasem dąży na obronę Zakonu Mistrz Inflancki z posiłkami; Witołd wyrusza przeciw niemu, ale nie korzysta z niewątpliwej przewagi, nie ściera go na miazgę, nie mierzy się z nim nawet, lecz rozpoczyna z nim układy tajne. Układami temi bałamuci tylko Jagiełłę, który dozwala Mistrzowi Inflanckiemu dostać się do Malborga, w złudnej nadziei, że namowy jego skłonią Plauena do korzys[illegible]iejszych dla Polski warunków pokoju. Wzmaga się przeto otucha u oblężonych, a przez Mistrza Inflanckiego, który po kilku dniach z Malborga ustąpił, rozsyła Plauen resztki obfitych skarbów zakonu dowódcom krzyżackim na skuteczniejsze organizowanie oporu, werbowanie wojsk zaciężnych, utrzymanie ludu w uległości. Później nie chcą już w Malborgu słyszeć o warunkach pokoju, które oblężeni niedawno sami ofiarowali. Oblężenie się przeciąga, słoty jesienne zaczynają trapić wojsko polskie i litewskie, w obozie wybuchają choroby. Wówczas Witołd pierwszy zatrąbił do odwrotu i pospieszył z swem wojskiem na Litwę, w ślad za nim [illegible]szli mazowieccy książęta, Jagiełło pozos[illegible]ł sam z uszczuplonemi hufcami polskiemi, nę[illegible]anemi słotą, zniechęconemi długiem oblężeniem.

Zakon odetchnął, a Jagielle nic nie pozostało niebawem, jak zwinąć oblężenie, obsadzić nielicznemi załogami zdobyte zamki i z resztą wojska powrócić do Polski. W cztery zaś miesiące później, gdy już niektóre twierdze, zdobyte przez Polaków, dostały się napowrót w moc Zakonu, gdy miały się rozpocząć układy o pokój, nie zabrakło znowu Witołda na pograniczu Polski i ziem krzyżackich. Pospieszył z Litwy, by pośrednicząc w pokojowem dziele, ułożyć najkorzystniejsze dla Zakonu warunki, warunki smutnego traktatu toruńskiego, w którym Polsce nic się nie dostało, a Witołd Żmudź tylko odzyskał, i to jedynie do swej i Jagiełły śmierci.

Że też nie wyjednał sobie przynajmniej trwałego, stanowczego odstąpienia Żmudzi! O tę Żmudź świętą, o tę Żmudź wierną, którą Zakon przed dwunastu laty zagarnął i ciężko uciskał brzemieniem swych żelaznych rządów, wybuchły przecież pierwsze zatargi, z których wywiązała się wielka wojna. Tę Żmudź kochał Witołd, to była stara Kiejstuta dzielnica; bolał nad jej utratą i sam rozniecił w niej groźne przeciw rządom Zakonu powstanie, gdy miał dość siły, żeby je poprzeć skutecznie. Na teraz jednak dość mu było, że ją wyrwał z paszczy Zakonu i do swego państwa przyłączył, a wiedział dobrze, że skoro Zakon się ostał, to jeszcze z nim nie zamknięty obrachunek, i jeszcze zdarzy się sposobność wymódz na nim później trwałe odstąpienie Żmudzi. Tymczasem zaś pośrednictwo jego w układach toruńskich nie mogło Polsce być przykre, skoro i dla siebie nie wyjednał w sprawie Żmudzi zupełnie korzystnych warunków.

Dlaczegóż jednak Witołd tak działał? Dlaczegóż ta dłoń potężna, która pod Grunwaldem taki cios Krzyżakom zadała, sama tak gorliwie się krząta, by powstrzymać to dzieło zniszczenia? Czem wytłómaczyć tę tak dziwną na pozór niekonsekwencyę?

Aby odpowiedzieć na te pytania, rozważmy tylko, czem był Witołd i do czego dążył, kiedy go „wielka wojna“ odwołała z ojczystej Litwy na pola Grunwaldu.

Już dawno minęły, przebrzmiały i w zapomnieniu utonęły smutne koleje pełnej zawodów Witołdowej młodości, kiedy to syn Kiejstutów, z wiarą młodzieńczą w świat patrząc, ufnością swoją niedoświadczoną ku Jagielle przywiódł do zguby ojca, siebie i całą rodzinę. Wymazał już dawno z pamięci piętno krzywd doznanych, zapomniał o krwi rodziców swoich, którą się dłoń Jagiełły zbroczyła; u wstępu do życia jednak, oparzywszy skrzydła lotnego ducha swego w zetknięciu z niegodziwością zdrady, nauczył się jej od przeciwników i doszedł w technice zdradzieckiej polityki do prawdziwego wirtuozowstwa, gdy po ciężkich próbach znowu wydobył się na wierzch i do śmiałego lotu skrzydła rozwinął.

Zanim dopiął celu, o którym w chwili upadku ojca może nawet marzyć nie śmiał, kiedy w ciemnicy więziennej oczekiwał losu starego Kiejstuta, zanim po powtórnem pogodzeniu z Jagiełłą zasiadł na litewskim tronie wielkoksiążęcym, poczwórnej musiał dopuścić się zdrady, a każda z nich pamiętna była i bezprzykładna, bo dwakroć zdradził Litwę, rzucając się w objęcia Zakonu, i i dwakroć wywiódł w pole Krzyżaków, tych mistrzów zdrady i podstępu. W niczem nie uwydatnia się tak jaskrawo ta giętkość sumienia, którą koleje losu wypielęgnowały, jak w rzeczach wiary i religii, gdzie odstępstwo, zawsze ohydne, tem większą w pojęciach ówczesnych napiętnowane było szkaradą. Z urodzenia bowiem poganin, ochrzczony katolikiem za pierwszego u Krzyżaków pobytu, po powrocie na Litwę został ruskiej cerkwi wyznawcą a w chwili chrztu Jagiełły znowu przeszedł w Krakowie na katolicyzm. Ze zaś za każdą zmianą religji zmieniał imię zarazem, więc był po kolei Witołdem, Wigandem i Aleksandrem, jakby dla uwydatnienia tem jaskrawszego swej kameleonowej natury.

Kłamstwem świat przejdzie, mówi stare przysłowie, ale powrócić nie można. Witołd jednak takim był mistrzem, że nawet ci sami, których już nieraz zdradził, łatwo chwytali się w zastawione sieci, przewidując może, co ich spotka w końcu, byle tylko doznać korzyści, których po związku z jego potęgą spodziewać się mogli. Potęgą był bowiem Witołd zawsze, z którą każdy liczyć się musiał, nietylko później, kiedy już na Litwie panował; potęgą był nawet w czasie swego tułactwa, gdy ani piędzi ziemi nie mógł nazwać swoją a pusty trzos napełniać musiał pożyczanym groszem.

Różne czynniki składały się na tę potęgę. Niemało ważył zapewne geniusz Witołda, na którym poznali się najpierw Krzyżacy, mistrze w znajomości ludzi. Ale sam geniusz nie byłby wystarczył, gdyby mu zabrakło środków do rozwinięcia swojej energii. A właśnie środkiem takim dzielnym, który jeden tylko Witołd miał na zawołanie, na którym wszystko budował, była popularność jego imienia, jedyna ale kosztowna spuścizna po Kiejstucie, ukochanym przez całą Litwę bohaterze. Dlatego garną go do siebie Krzyżacy, dlatego stara się go przejednać Jagiełło, choć zna giętkość sumienia w Witołdzie, a sam najlepiej to czuje, że po tylu krzywdach doznanych może w nim zawrzeć silne uczucie zemsty. Dlatego też Witołd w taką wzrasta potęgę, kiedy mogło się zdawać, że w najtrudniejszem był położeniu, bo zerwawszy z Jagiełłą (1390), oddaje się napowrót Krzyżakom, których przed sześciu laty zdradził był sromotnie. A właśnie wówczas Zakon przyjmuje go z radością i mniema, że stanął już u kresu swych marzeń, że groźną unię Polski z Litwą rozbije na zawsze, Litwę pod panowaniem Witołda lennem swojem uczyni a Polskę rozszarpie w kawały z innymi zawistnymi sąsiady.

w zajściu tem nie było takich brutalnych wybryków jak w Kuchli, ale za to w Budapeszcie intelligencya okazała niechęć Niemcom na polu tak niewłaściwem do sporów narodowych jak sztuka dramatyczna.

P. Lloyd tak daleko zapędził się w obronie Niemców, że w dzisiejszym systemie rządowym austryackim, jako wrzekomo sławizm forytującym, widzi niebezpieczeństwo dla dobrego stosunku monarchii do Niemiec i dla ustroju politycznego Węgier. Na oba te zarzuty odpowiedź łatwo się nasuwa. Monarchia austryacka zostaje w przymierzu z Niemcami nie jako zależny lub zupełnie nierównorzędny czynnik, i jak sama nie myśli przypisywać obcemu państwu kierunku politycznego, tak też od nikogo nie przyjmie refleksyj w porządkowaniu swoich wewnętrznych stosunków. To wskazywanie na stosunek do Niemiec w sprawach czysto wewnętrznych jest co najmniej niestosownem. Upatrywanie zaś niebezpieczeństwa dla Węgier w tem, że przed Litawą program ugodowy z równą względnością traktuje wszystkie stronnictwa i narodowości, świadczy chyba tylko o tem, że węgierscy dziennikarze w upojeniu zwycięzkiem po przebytej kampanii wyborczej zapomnieli zupełnie, jak trudną walkę stoczyć musieli w ostatniem odnowieniu ugody właśnie z tem stronnictwem, którego dziś bronią, i jak lojalne a skuteczne przytem poparcie znaleźli właśnie w prawicy Rady państwa.

SPRAWY MONARCHII

— *Pol. Corr.* zamieszcza dzisiaj następujący komunikat:

„J. Ex. minister prezydent hr. Taaffe zawezwał przed kilkoma dniami J. Ex. namiestnika Czech bar. Webera, z powodu wypadków zaszłych w Pradze, aby objął swoje urzędowanie. Pan Namiestnik zażądał drogą telegraficzną, aby wolno mu było dalej oddawać się kuracyi w Karlsbadzie, gdyż tylko ze szkodą swojego zdrowia mógłby ją przerwać.“

— Dnia 3 b. m. udzielił hr. Taaffe posłuchania wiceburmistrzowi Pragi dr. Czernemu, który zdał prezesowi gabinetu obszerną relacyę o wypadkach pragskich.

— W tych dniach pojawiła się w kilku dziennikach wiedeńskich pogłoska o bliskiej reorganizacyi piechoty i zwinięciu batalionów strzeleckich. Z tego powodu pisze *Pol. Corr.*: „Od pewnego czasu donoszą dzienniki o zamierzonych zmianach w organizacyi c. k. armii. W ogóle da się powiedzieć z wszelką pewnością, że wiadomości te pochodzą od osób niepowołanych, które nie są należycie obznajomione z stosunkami. Jeśli nie da się w żadnym razie zaprzeczyć, że obowiązkiem jest naczelnego zarządu wojskowego śledzić czujnem okiem zmiany w organizacyi armij zagranicznych i zastosowywać wszelkie ulepszenia do własnego wojska, to z drugiej strony można także zapewnić stanowczo, że chwilowo nie nastąpią w organizacyi armii żadne ważniejsze zmiany.“

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Rozmowa z generałem Dworzeckim.)

Czas zamieszcza następującą korespondencyę: Jest dziś w modzie ogłaszać rozmowy sprawozdawców dziennikarskich, którzy w tym charakterze narzucają się do znudzenia wszystkich znakomitościom europejskim. Nie będąc dziennikarzem z zawodu, przypadkiem miałem spotkanie w wagonie i długą rozmowę, którą bez niedyskrecyi, sądzę, że mogę powtórzyć w głównych zarysach. Wyjeżdżałem z Wiednia do Krakowa, szukałem miejsca w pierwszej klasie, ale wszędzie już zasiedli pasażerowie i niechętnie zdawali się patrzyć na przybywającego jeszcze towarzysza. Do osób, które mnie odprowadzały, wyraziłem po polsku, jak nie lubię wsiadać komuś, co już roztasował się w wagonie w nadziei, że pojedzie sam. Na to po polsku odzywa się z wagonu jakiś pan, mający rękę na temblaku, i owszem towarzystwo moje będzie mu miłem, a w wagonie jest tylko dwóch podróżnych.

Po tak uprzejmym wstępie łatwo zawiązała się rozmowa. Zapytałem o chorą rękę.

— To porażenie całej połowy ciała skutkiem kontuzyi — odrzekł mój towarzysz— a zgadnij pan — dodał — w jakiej okoliczności kontuzyę tę odniosłem?

Domyślając się z akcentu, że mam do czynienia z Rossyaninem, odrzekłem:

— W wypadkach petersburskich.

— Tak jest, byłem przy cesarzu, gdy go zamordowano.

Towarzysz mój był jenerałem Dworzeckim, pamiętnym z dramatu 13 marca.

— Trzy razy byłem najbliższym świadkiem a poniekąd przedmiotem eksplozyi i zamachów — i wyszedłem jako tako cało. Wyjechałem za granicę dla poratowania zdrowia, wielu innych użyło tego pozoru do urlopów, choć byli zdrowi, aby uchylić się z Petersburga. Niektórzy mimo wysokich rang nie chcą słyszeć o powrocie.

Jenerał Dworzecki choć mówi dobrze po polsku, jest Rossyaninem, kocha Rossyę, czci pamięć zmarłego cara, powraca do Petersburga, aby się oddać na osługi jego syna, który go obsypał orderami jako tego, który pierwszy przyniósł pomoc umierającemu ojcu.

O zamachu opowiada, że hr. Loris Melikow jest nie bez winy pewnej nieprzezorności. Zdaje się, iż zanadto był zaufał temu, co już poprzednio zdziałał dla uśmierzenia nihilizmu. Przez rok cały kazał deportować tylu nihilistów, iż sądził, że zarazę stłumił, jak ową w Wetlance. Energia jego się wyczerpnęła. Zwracano ustawicznie jego uwagę na to, że postacie podejrzane i figury notoryczenie należące do nihilistów, a między niemi tak dobrze znana w wielkim świecie petersburskim Perowska, krążą po ulicach, że zwłaszcza wszędzie pojawiają się, gdzie tylko car wyruszy.

Na uwagi te i rady, aby tych ludzi schwycić, odpowiadał hr. Loris Melikow: „Widocznie nic złego nie zamierzają, skoro tak publicznie się pokazują“. Może właśnie dla tego krążyli, aby się ich przestano lękać.

Car, który zrazu był bardzo nerwowym i widział ciągle zmorę nihilistów, czychających na jego życie, w ostatnich dniach nie dał się wstrzymywać przestrogom, pomimo że czynił na nim wrażenie ten wypadek już znany, a którego autentyczność potwierdza jenerał: codziennie jeden z ulubionych gołębi chowanych w poddaszach pałacu padał skrwawiony przez sępa pod oknem cara.

W pałacu zimowym na każdym kroku spotykano jakąś zasadzkę. Tam pod dywanem ukryta bomba eksplodująca, tu znów na biurku wyroki i odezwy nihilistów.

Gdyby car nie był wysiadł z karety w chwili rzucenia pierwszej bomby, byłby ocalał. Wysiadając, złożył akt odwagi, ale przypłacił go życiem.

O Perowskiej opowiada generał, że była to jedna z najdystyngowańszych osób wielkiego świata petersburskiego. Po skończonem śledztwie przez kilka dni ostatnich życia więzienie jej zamieniło się na salon. Wszyscy dawni jej znajomi wielkiego świata przychodzili ją odwiedzać. W rozmowie szczerej, albowiem z pewnością śmierci, mówiła ona:

—Sądzicie może panowie, że mnie z Hartmanem lub później z Rysakowem łączyły inne stosunki okrom stosunków spisku. Przypatrzcie się tylko Rysakowowi, czy osoba mojego wychowania mogłaby się w nim zakochać. Nie sądźcie, aby te kobiety, co jak ja, porzucają świat wielki dla sprawy nihilizmu, czyniły to z innych pobudek, miłości lub namiętności osobistych. Ależ panowie w waszym świecie miałybyśmy do tego szerokie pole, a wy przecież lepiej wychowani, piękniejsi, lepiej ubrani.

Uwaga ta była przekonywająca i miała akcent zupełnej szczerości. Zdaje się atoli, że fanatyzm nihilistyczny nie był wyłączną pobudką, która kierowała Perowską. Uczucie, które ją na tę drogę pchnęło, było wręcz przeciwne miłości.. Generał nie określił go bliżej, ale domyśleć się łatwo, że to była żądza zemsty osobistej, która też zaspokoiła w pełni. Na śmierć była przygotowaną i mówiła o niej z zupełną swobodą.

O obecnej sytuacyi byłoby już niedyskrecyą powtarzać rozmowy generała Dworzeckiego. Zna on położenia tego grozę, mówi ze czcią o Aleksandrze III jako najlepszym ojcu rodziny i pełnym szlachetnych uczuć, z uwielbieniem o cesarzowej Maryi Dagmarze. W kwestyach politycznych, narodowych i religijnych wyraża uczucia Rossyanina prawosławnego, choć nie bez sympatyi, może z uprzejmości płynącej dla Polaków, dodaje atoli ironicznie:

— Nie możecie o tem marzyć, abyście kiedyś taki wpływ mieli w Rossyi, jak dziś bierzecie udział w rządzie Austryi.

W Trzebini przerwała się ta zajmująca rozmowa, bo generał Dworzecki odjechał na Warszawę do Petersburga, a ja do Krakowa.

(Zamach na prezydenta Garfielda).

Według telegramów waszyngtońskich sprawca zamachu na prezydenta ma okazywać symptomata obłąkania. Rzeczywiście zbrodniczy i oburzający czyn jego tak dalece zdawał się pozbawionym wszelkich politycznych pobudek, że chyba tylko obłąkaniu należało go przypisać. Okazuje się jednak, że Guiteau należał do tak zwanego Conkling-Ring, to jest szajki korrupcyonistów, której członków nazywają Stallwartami. Okazuje się to z listów, które przy nim znaleziono, a z których wczoraj wyjątki podane zostały w telegramach. Być zatem może, że Guiteau udaje obłąkanie, ażeby się ochronić przed karą i że w tym celu umyślnie popełniał przed zamachem czyny, któreby następnie upozorować obłąkanie i podczas aresztowania odzywał się bezsensownie.

List, który znaleziono w kieszeni sprawcy zamachu, według telegramów londyńskich brzmiał jak następuje:

„Tragiczna śmierć prezydenta była smutną koniecznością i tym jedynie sposobem stronnictwo republikańskie będzie mogło się zjednoczyć i ocalić republikę. Życie jest czczym snem i mało zależy na tem, gdzie następnie pójdziemy. Życie jednego człowieka nie ma wielkiej wartości. Podczas wojny tysiące zacnych młodzieńców poległo nie wylewając łez. Przypuszczam, że prezydent był dobrym chrześcianinem i że w niebie będzie szczęśliwszy niż na tym padole. Dla pani Garfield, biednej istoty, ten rodzaj rozstania się z małżonkiem nie będzie przykrzejszy niż byłaby naturalna śmierć jego, która przecież i tak w każdej chwili mogłaby nastąpić. W każdym razie nie miałem żadnej osobistej urazy do prezydenta, śmierć jego była polityczną koniecznością. Jestem adwokatem, teologiem, politykiem, jestem Stalwartem Stalwartów. Byłem z Grantem i innymi naszymi mężami w Nowym Yorku podczas kampanii wyborczej.“

Podobny list do generała Shermanna znaleziono na ulicy, zapewne wypadł z kieszeni mordercy. Znajduje się w nim jeszcze taki ustęp: „Idę do więzienia, proszę, każcie wyruszyć wojskom i obsadzić natychmiast więzienie“.

Dozorcy więzienia zeznali, że Guiteau w ostatnich czasach chciał kilkakrotnie zwiedzić wnętrze więzienia, ale mu na to nie pozwolono.

W pierwszem przesłuchaniu morderca zeznał, że jest z rodu obywatelem amerykańskim i przyszedł na świat w stanie Illinois. Twierdzi, że popełnił zbrodnię dla ocalenia stronnictwa republikańskiego. Gdy Garfield zostanie usunięty, republikanie, jego zdaniem, będą mogli pozyskać wszystkie stany północne.

W chwili aresztowania Guiteau oddał policyantowi dobrowolnie pistolet i papiery i rzekł do niego: „Trzymaj mnie pan mocno. Zaprowadź mnie do frontowego pokoju na trzeciem piętrze. Generał Shermann przybędzie tutaj, aby objąć kierunek, Arthur i wszyscy ci ludzie są moimi przyjaciółmi. Zamianuję pana szefem policyi“.

Brat skrytobójcy oświadcza, że sprawca zamachu urodził się w r. 1841. W młodości swej był to dobroduszny chłopak, później przyłączył się do związku religijnego gminy Oneida, gdzie przez lat kilka przebywał. Porzucił jednak sektę rozjątrzony i zły, ponieważ nie chciał obserwować szczególnych ceremonij tych mniemanych „świętych“. Guiteau został później adwokatem, ale nie postępował uczciwie. Brat poczytywał go zawsze za waryata i mniemał, że skończy w domu obłąkanych.

Zajmującem jest także, że generał Grant, były prezydent, przed dwoma tygodniami w Chicago, zkąd przybył sprawca zamachu, wyraził się bardzo dziwnie o wspomnianej powyżej szajce korupcyonistów, której naczelnikiem jest Conkling, a która okradanie państwa ogłasza jawnie jako system polityczny.

„Stowarzyszenie to — mówił Grant — było haniebnie traktowanem przez Garfielda. Conkling jest moim przyjacielem. Popierał on mnie gorąco zawsze, a jednak nie zawdzięczam mu tyle co Garfield. Conkling nie popierał wprawdzie Garfielda w konwencie Chicago, ale uratował go w listopadzie. Bez głosów stanu New Jork Garfield nie byłby został wybrany, a gdyby nie wpływ Conklinga, nie byłoby w Nowym Jorku większości republikańskiej. Jeżeli stan nowojorski wybierał w ostatnich czasach w duchu republikańskim, to przypisać to można jedynie wpływom Conklinga. Mówiąc, że Garfield więcej niż ja zawdzięcza senatorowi Conklingowi, nie umniejszam [illegible]m bynajmniej jego zasług, zostałem jednak wybrany bez udziału stanu nowojorskiego. Kiedy Conkling rozpoczął silną agitacyę za Garfieldem i partyą republikańską, porażka republikanów była już prawie pewną. Wówczas jednak ocknęli się republikanie i zaczęli walczyć. Conkling ze swojem silnem stronnictwem brał udział w tej walce wyborczej, ale tylko dlatego, że był republikaninem i życzył sobie zwycięstwa swojej partyi — nie zaś dlatego, żeby był zrobił jakikolwiek interes z Garfielden.“

(Midhat basza).

Politische Correspondenz podaje w korespondencyi z Konstantynopola następujące szczegóły o Midhacie i jego rehabilitacyi w opinii świata muzułmańskiego, tudzież o jego rodzinie:

„Bez względu na wyrok, jaki zapadł na Midhata baszę, nie ulega wątpliwości, że Midhat wystąpieniem swojem zrehabilitował się stanowczo w opinii publicznej. Rozsiewano pogłoski, że w skutek pijaństwa i rozpusty podupadł umysłowo. Tymczasem postawa jego w ciągu całego procesu, a szczególniej jego pełna energii mowa obronna zadały kłam wszelkim pogłoskom i zostawiły po sobie głębokie wrażenie. Midhat basza występował pomiędzy oskarżonymi, jak gdyby zawsze jeszcze był wielkim wezyrem, a prezes trybunału musiał mu nawet przypominać kilka razy, że on jako przewodniczący, a nie Midhat jako oskarżony, ma prowadzić dyskusyę. Midhat nie wszedł do sali posiedzeń trybunału razem z innymi oskarżonymi, ale dopiero po odczytaniu aktu oskarżenia, tak że ustęp odnoszący się do współwiny Midhata musiał być powtórnie odczytany.

Przemówienia Midhata były wszystkie pełne sarkazmu. Chwalił na przykład z ironią olbrzymią gorliwość sędziów, którzy, ażeby ściśle spełnić swoje zadanie, tak dalece się spieszyli, że uznali oskarżonych winnymi przedtem, nim ci zostali osądzeni i wysłuchani. W skutek mowy Midhata znacznie osłabło przekonanie publiczne o jego udziale w skry-

---

Że to nie były tak złudne marzenia, najlepszym dowodem postawa Jagiełły i te ofiary olbrzymie, które król polski poniesć musiał, byle znowu przejednać Witołda. Czuje Jagiełło, że go lada czem zadowolnić nie zdoła, jak za pierwszym razem przed kilku laty, więc wszystko oddaje niebezpiecznemu człowiekowi, czego mu tylko mogło się zachciewać, i sadza go na tronie wielkoksiążęcym, z krzywdą własnej krwi, z poniżeniem braci rodzonych, których jako książąt dzielnicowych poddaje pod zwierzchnictwo Witołda, rzucając mu ich na pastwę

Jeśli taką był Witołd potęgą na lat ośmnaście przed bitwą grunwaldzką, kiedy nic jeszcze nie miał, prócz tych dóbr idealnych, na których się moc jego wówczas opierała, to nie dziw, że tyle wola jego wśród „wielkiej wojny“ ważyła po dwóch dzisiątkach lat usilnej pracy nad utrwaleniem swojej potęgi.

Ale czy to było kapryśnym wybrykiem tej woli potężnej, że Witołd zachował pognębiony zakon krzyżacki od niechybnej zagłady? Nie, był to tylko jeden z tych kroków jego genialnej polityki, które wszystkie zmierzały do zachowania i wzmocnienia zdobytego stanowiska.

Gdy Witołd na tron wielko książęcy wstępował, była Litwa materyałem na wielką w przyszłości potęgę, pełnym olbrzymich zasobów siły, ale materyałem zupełnie jeszcze surowym, który dopiero pod dłonią nowego władcy rozmaite mógł przybrać kształty według pomysłów i planów przezeń wytkniętych. Dla geniuszu Witołda otwarło się rozległe i wdzięczne acz trudne pole działania. Już sam skład litewskiego państwa szczególny był i różnorodny i nie miał nic podobnego sobie w dziejach. Właściwa Litwa, siedziba łotewskiego szczepu, do niedawna pogańska, a świeżo na katolicyzm ochrzczona, ginęła w powodzi okalających ją na wschodzie i południu ziem ruskich, rozległych zdobyczy Gedymina i Olgierda, na których siedzieli książęta dzielnicowi z Gedyminowego rodu, lub gdzieniegdzie jeszcze drobne książątka rodzime, z ruskiej krwi Rurykowiczów.

Żywioł ruski, choć podbity, miał w państwie litewskiem nietylko liczebną ale i cywilizacyjną przewagę, a w stanowisku jego wobec właściwej Litwy i tronu wielkoksiążęcego zaszedł był w ostatnich czasach zwrot ważny i w skutkach swych nieobliczony. Ochocze bowiem i łatwo garnęły się ziemi ruskie pod panowanie pogańskich zdobywców litewskich, widząc w ich potężne tarczę przeciw stokroć cięższemu naciskowi hordy tatarskiej. Nie odpychało Rusi pogaństwo Litwy, zgrzybiałe i bliskie wewnętrznego rozkładu, bo książęta litewscy, panujący nad ruskiemi ziemiami, przejmowali się szybko ruskim wpływem, chrzcili się w wierze ruskiej i torowali ruszczyznie drogę do rozwielmożnienia się w właściwej Litwie. Odkąd jednak wielki książę litewski został królem polskim i w Krakowie z braćmi kilkoma przyjął chrzest ka tolicki, odkąd Litwa sama, z pogaństwa na katolicyzm nawrócona, otrzęsła się z wpływu ruskiego, rozwarła się nagle przepaść między dwiema różnorodnemi częściami państwa litewskiego.

Łatwo było rządzić rozległem państwem Gedyminowi lub Olgierdowi przez zruszczonych kniaziów ze swego rodu, ale z chwilą wyniesienia Jagiełły na tron polski tradycye dawnej praktyki już nie wystarczały, nowych dróg trzeba było szukać, i to zadanie przedewszystkiem czekało Witołda.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dr. Stanisław Smolka.

tobójstwie Abdula-Azisa a nawet o samem skrytobójstwie. Rozprawa zresztą ostatnia przybrała taki kierunek, że choćby przypuszczano morderstwo Abdula-Azisa, to podejrzenie spadałoby raczej na eks-sułtana Murada i jego matkę, a nie na Midhata i innych ministrów. Istnieje zresztą podejrzenie, iż rząd sam starał się nadać procesowi taki kierunek, ażeby wzbudzić wątpliwość co do niewinności Murada i jego matki, a to w celu stłumienia stronnictwa eks-sułtana.

W obronie swojej podniósł Midhat z ubolewaniem, że powinien sobie był raczej życie odebrać, niż uciekać się po opiekę do konsulatu francuskiego w Smyrnie. Zrobił to tylko dlatego, jak mówił, ponieważ wiedział, iż wysłano przeciw niemu skrytobójcę, niejakiego Ali-beja, przekonany jest jednak, że źle zrobił uciekając do konsulatu.

Powracający właśnie ze Smyrny sędzia konsularny angielski opowiadał, że widział tam w konsulacie angielskim dwoje dzieci Midhata. Wziął je do biur konsulatu Dennys, konsul angielski, na prośbę Midhata, gdy tenże wyjeżdżał ze Smyrny.

Jedno z dzieci jest pięcioletnia dziewczynka imieniem Wizyma, drugie, chłopczyk siedmioletni imieniem Ali. Wizyma jest dzieckiem bardzo żywem i rozmownem, Ali natomiast małomowny i nieprzystępny. Wizyma mówi bardzo płynnie po francusku bez obcego akcentu. Dziecko to jest dumne z tego, że ojcem jego jest wielki Midhat. Dziewczynka jest obecnie przekonana, że Midhat pojechał do Konstantynopola po to, ażeby zobaczyć się z sułtanem, o którym mówi z wielkim szacunkiem Ali, syn Midhata, lubi rozprawiać tylko o okrętach. Wypytuje bardzo ciekawie o urządzenia marynarki angielskiej i dodaje, że chce koniecznie zostać admirałem, ażeby podnieść marynarkę turecką.

Ze sprawozdań p. Burrela, sędziego konsularnego angielskiego wynika, że Midhat był w Smyrnie bardzo popularny, urządził tam bowiem wzorową policyę i przywrócił stanowczo bezpieczeństwo publiczne, które znikło zupełnie za dawniejszych niedołężnych gubernatorów. Midhat chodził osobiście w nocy od jednej do drugiej stacyi policyjnej, ażeby zbadać istotny stan rzeczy Wszyscy sierżanci policyjni ustanowieni przezeń umieli po francusku lub po włosku. W ogóle p. Burrel w sprawozdaniu, przesłanem rządowi angielskiemu, wyraża się o działalności Midhata jak najpochlebniej."

KRONIKA

— Najj. Pan raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Uhersko w powiecie stryjskim 100 zł. zapomogi na budowę szkoły.

— W ankiecie rękodzielniczej zasiada nie prof. dr. Leon Biliński, jak mylnie drukowano onegdaj, lecz dr. Stanisław Bieliński poseł Sejmu i adwokat krajowy.

— Jan Zacharjasiewicz, znany i powszechnie ceniony powieściopisarz, który jak donieśliśmy swego czasu, chorował długo na oczy, bawi obecnie w Radymnie, gdzie spędzi letnie miesiące. Stan wzroku ulubionego pisarza znacznie się polepszył, a lekarze pozwolili już pacyentowi przerwać poniewolne milczenie i oddawać się znowu pracom literackim Skorzysta na tem w pierwszym rzędzie fejleton *Gazety Lwowskiej*, dla którego szanowny autor przygotowuje kilka szkiców i nowel.

— Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się pojutrze, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innemi: wnioski w sprawie zakupna przez gminę lasku dębowego pod miastem, zwanego „Bednarówka"; wniosek o nabycie gruntu na rozszerzenie cmentarza stryjskiego i prośba towarzystwa gimnastycznego „Sokół" o bezpłatne udzielenie gruntu na budowę szkoły gimnastycznej.

— Pielgrzymi nasi w Rzymie, wypoczywszy po trudach podróży w gospodach swych po klasztorach i hotelach, i doznając na każdym kroku najżyczliwszej i najgorliwszej opieki ze strony komitetu miejscowego, odbyli we środę (29 czerwca) rano wizytę jubileuszową u św. Piotra, wysłuchali mszy św., zwiedzili kościół podziemny i [illegible] tam na wielkiem nabożeństwie; po południu zwiedzali kościoły oraz pamiątki, jak Forum i Colosseum, a wieczór byli na nieszporach w kościele św. Klaudyusza. We czwartek (30 czerwca) rano była msza św. u św. Jana Later., następnie odbyły się wizyty jubileuszowe bazyliki, baptisteryum, Scala Santa, Santa Croce; zwiedzano dalej kaplicę Sykstyńską, stanze Rafaela, galeryę obrazów, muzeum egipskie i etruskie; po południu świątynię Westy i kościoły. W piątek (1 b. m.) rano wchodziło w program pielgrzymów nawiedzenie św. żłobka, zwiedzenie muzeum chrześciańskiego i dalszych kościołów; po południu odbyła się spowiedź i nawiedzenie najśw. Sakramentu. W sobotę msza św. i wspólna komunia; nawiedzenie relikwij i grobu papieża Piusa IX, zwiedzenie muzeum watykańskiego i biblioteki, oraz dalszych kościołów. Na niedzielę przeznaczał program uroczystą mszę św. greko-słowiańską z homilią ruską w bazylice św. Klemensa, kazanie i nieszpory; na poniedziałek uroczystą mszę św. bułgarską z homilią słowacką w tejże bazylice, oraz kazanie czeskie i nieszpory. Na wtorek uroczysta msza św łacińska z homilią kroacką; w południe posłuchanie u Ojca świętego; wieczorem w kościele św. Klemensa kazanie włoskie i nieszpory, po których jeden z kardynałów odśpiewać miał *Te Deum* i udzielić błogosławieństwa przenajśw. sakramentem. W ostatni dzień uroczystości jubileuszowych, dziś właśnie, odbyć się miała w kościele św. Klemensa msza uroczysta, śpiewana przez ks. biskupa Strossmajera w języku słowiańskim a według rytuału rzymskiego, w godzinach południowych zaś na pokojach papieskich *Accademia*, która zakończy szereg uroczystości Dziś wieczorem pielgrzymi nasi wraz z innymi opuszczą wieczne miasto, udając się do domu. Dodać należy, iż po za programem kardynał Borromeo, szczególny opiekun pielgrzymów włoskich, dał w pałacu Altieri dwa rauty muzyczne, proszone. Podnosimy wreszcie i ten ciekawy szczegół, że w bazylice św. Klemensa, gdzie przez dni trzy (w niedzielę, poniedziałek i wtorek) odbywały się właściwe uroczystości, poświęcone czci św. Apostołów Cyryla i Metodego, umieszczony został obraz utalentowanego młodego artysty polskiego Franciszka Krudowskiego, przedstawiający wspomnionych świętych słowiańskich z papieżem Adryanem II według autentycznego fresku, znajdującego się w podziemiach bazyliki. Obraz ten umieszczony będzie później w osobno wzniesionej przy bazylice kaplicy, poświęconej św. Cyrylemu i Metodemu. Jeden ze sprawozdawców rzymskich zaznacza, że pielgrzymce sprzyja ciągle najpiękniejsza pogoda bez zbytnich upałów i włościanie nasi w swych malowniczych strojach ludowych są przedmiotem ogólnego zajęcia na ulicach wiecznego miasta.

(+) **Szkoła dla sług.** W ubiegłą niedzielę odbyła się uroczystość zakończenia roku szkolnego w lwowskiej szkole dla sług pod przewodnictwem p prezydenta miasta dr. Gnoińskiego a w obecności p. inspektora Baranowskiego i licznych gości. Uroczystość rozpoczęto śpiewem religijnym, poczem ks. Widajewicz, katecheta szkoły, w podniosłych kapłańskich słowach streścił całoroczną naukę o obowiązkach sług i wzajemnym stosunku pań i służebnic Następnie kierujący szkołą dr. Józef Żuliński zdał sprawę z całorocznych usiłowań Uczennic było zapisanych 204, klasyfikowanych wszakże mogło być tylko 103, gdyż nie wszystkie należycie uczęszczały, a niektóre później się zapisały. Oddziałów nauki było 5, z których ostatni tak zwany praktyczny. Kasa groszowa przeznaczona na zapomogi dla sług w wyjątkowej potrzebie a powstająca z centów co niedziela składanych, wzrosła o 32 zł. i wynosi przeszło 151 zł — Wkładki osobiste były mniejsze, wynosiły bowiem 141 zł., podczas gdy w roku ubiegłym złożono 305 zł. Ogólna suma dotąd za pośrednictwem szkoły zaoszczędzonego grosza wynosi 1.974 zł. Czy i o ile poza szkołą z tego wyjęto, niewiadomo. Koszta utrzymania wynosiły ogółem 26 zł. 7 ct. Rada miejska uchwaliła zapomogi dorocznej 50 zł, szkoła więc wychodząc po raz pierwszy z deficytu, będzie miała od roku przyszłego możność powolnego lecz stałego zaopatrywania się w potrzebne środki naukowe; mianowicie dla oddziału praktycznego, który bez odpowiednich środków rozwijać się należycie [illegible] może. W roku przyszłym szkoła pracując w kierunku dotyczasowym, korzystając z przyznanej zapomogi, starać się szczególniej będzie o rozwinięcie kursu praktycznego. Usilnem też jej staraniem będzie zyskać fundusz na wydanie książki dla sług, któraby służyć mogła za książkę do czytania w szkole, a zarazem i poza szkołą, była dla sług pomocą, tak pod względem moralnym jak i praktycznym. Żadna z dotychczasowych książek dla szkół ludowych i przemysłowych nie odpowiada głównym potrzebom sług, ztąd wydanie podobnej książki staje się koniecznością, jeśli cel główny szkoły ma być należycie osiągnięty i rozwój szkół podobnych ułatwionym. Dyrekcya o tyle bardziej spodziewa się poparcia w tej sprawie, iż wobec 18.000 nieumiejących czytać, jak ostatni spis Lwowa wykazuje, usiłowania szkoły podwójnego nabierają znaczenia. Po złożonem sprawozdaniu przez dyrektora nastąpił publiczny egzamin, przy którym uwidoczniono było stopniowanie nauki w 5 oddziałach. Jak każdego roku tak i w bieżącym szczególniejszy interes obudził egzamin uczennic oddziału praktycznego z najważniejszych przepisów hygienicznych i gospodarskich. Po egzaminie p. inspektor Baranowski w gorących słowach przemówił do sług, podnosząc znaczenie licznego udziału chlebodawców w uroczystości, jak i znaczenie samej a wyjątkowej szkoły, wydającej tyle pożytecznych owoców, a stojącej tylko pracą i ofiarnością ludzi dobrej woli. Po p. inspektorze przemówił w rzewnych słowach prezydent miasta, dziękując serdecznie gronu nauczycielskiemu za podejmowane starania, a uznając ważność zamierzonego wydania książki dla sług, złożył na ten cel 25 zł. Za tym szlachetnym przykładem ks. Siemieński złożył 10 zł, zaś p. inspektor Baranowski i pna Machczyńska ofiarowali swe prace. Razem nagród i upominków otrzymało 92 uczennic. Śpiew religijny zamknął uroczystość.

*** Statystyka policyjna.** W czerwcu bieżącego roku organa c. k. dyrekcyi policyi w Krakowie aresztowały 931 osób. Z tych oddano sądom cywilno-karnym 505, a mianowicie: za gwałt publiczny 4, za uwiedzenie do nierządu 2, za pobicie, skaleczenie i inne uszkodzenia ciała 3, za kradzież 153, za sprzeniewierzenie 6, za oszustwo 11, za obrazę straży 10, za powrót z wydalenia 11, za przybranie fałszywego nazwiska 3, za prędką jazdę 6, za pozostawienie koni bez dozoru na wolnem miejscu 3, za złośliwe uszkodzenie cudzej własności 3, za zgorszenie publiczne 4, za włóczęgostwo i żebranie nałogowe 181, za pijaństwo 105. Od c k. sądów karnych odebrano po odbyciu kary 243 osób. Oddano magistratowi za żebranie, brak zatrudnienia, brak miejsca przytułku, niemoralne życie, zbiegnięcie z terminu i t. d, oraz dla wydalenia szupasem z Krakowa i zbadania przynależności gminnej 237 osób. W szpitalu umieszczono 37 osób. Ukarano policyjnie za włóczęgostwo, awantury i t. d. 152 osób Nadto pociągnięto do odpowiedzialności 128 osób, a mianowicie: za przewinienia w służbie 82, za przekroczenie przepisów dorożkarskich 20, za otwarcie szynków w godzinach niedozwolonych 6, za dręczenie zwierząt 8, za tamowanie przejścia na chodnikach 7, za sprzedaż ptaków śpiewających 5.

*** Zapiski policyjne.** Skradziono panu H. M. z wystawy sklepowej na ulicy Halickiej płaszcz gutaperchowy; panu J. S. z pomieszkania suknie i obuwie, a stróżowej M. S. 10 sznurków korali wartości 80 zł. — Straż policyjna aresztowała znanego złodzieja Stanisława Zawadzkiego w chwili, gdy po drabinie dostawszy się do okna pierwszego piętra domu l 17 na ulicy Stryjskiej począł wynosić z pomieszkania rzeczy, a Bronisława Winnickiego za podejrzane posiadanie dużego koguta żółtawo czarnego.

***** Ciężka klęska** gradowa nawiedziła w niedzielę w południe południowo zachodnią okolicę Lwowa, mianowicie kilka gmin powiatu grodeckiego. Po przejściu burzy grad zlodowaciały znacznej grubości warstwą leżał na ziemi i stopniał dopiero po dłuższem działaniu promieni słonecznych. Straty w ziemiopłodach są bardzo znaczne. — W nocy na 24 czerwca wielka nawalnica srożyła się w Sanoku i okolicy tego miasta przez 3 godziny. Niżej położone wioski zostały chwilowo zalane, a w 7 gminach woda zrządziła nader dotkliwe szkody w zasiewach. Nawet domy ucierpiały od deszczu i wichru, a pioruny wzniecił dwa pożary w gminach Tyrawie solnej i Hłomczy, które pochłonęły dwa domy mieszkalne. W Hłomczy nadto zabił piorun dwie klacze, a inny piorun spalił kopicę siana pod Sanokiem.

***** O znaczniejszych pożarach** w kraju otrzymaliśmy następujące doniesienia: W gminie Toporowie, w powiecie brodzkim, zgorzały 3 domy mieszkalne. Przyczyna pożaru nie jest dotąd wiadomą. Strata nieubezpieczona wynosi przeszło 2.000 zł. W Szczurowej, w powiecie brzeskim, pożar, wzniecony, jak się zdaje, zbrodniczą ręką, pochłonął 13 domów mieszkalnych i tyleż budynków gospodarskich ze sprzętami domowemi i narzędziami. Spaliły się dwie krowy. Strata, w części ubezpieczona, wynosi 5 427 zł. Mniemany podpalacz jest uwięziony.— W Haczowie, w powiecie brzozowskim, pogorzało pięciu gospodarzy, z których czterej byli ubezpieczeni. Strata oceniona została na 3.683 zł. Pociągnięto sądownie do odpowiedzialności indywiduum, poszlakowane o zapuszczenie ognia.

— W dzień wyborów poselskich w Budapeszcie, jak ktoś obliczył, główna dystrybucya tytoniowa sprzedała 92.000 długich cygar *virginia*; ponieważ stolica węgierska liczy 8.925 wyborców, na każdego przeto przypadało przeszło 10 sztuk tych cygar.

— Tajemnicy poskramiacza, owego gwałtownie odurzającego płynu, z którym dwaj chemicy wiedeńscy robili niedawno sensacyjne doświadczenia w redakcyi jednego z dzienników wiedeńskich, według berlińskiego *Börsencour.* doszli już inni także chemicy. Jest to, jak się zdaje, tak zwany „etyl ołowiany" (*Plumbaethyl*), wynaleziony już dawno przez wrocławskiego profesora Löwe i dobrze znany w kołach naukowych, być może, iż tylko cokolwiek inaczej preparowany. Etyl ołowiany uzyskuje się przez rozpuszczenie w eterze ołowiu, który to pierwiastek substytuuje w nim kilka atomów wodoru. — Wiedeńska *Allg. Ztg.* donosi, że wynalazcy „poskramiacza", którzy rządowi ofiarowali nabycie tajemnicy swego płynu, otrzymali już odpowiedź odmowną

— Król wysp Hawaiskich, Dawid Kalakaua, w podróży naokoło ziemi przez Azyę i kanał Suezki przybył w tych dniach do Neapolu i odbędzie teraz podróż po Europie. Król Kalakaua jest chrześcianinem wyznania anglikańskiego. Włada też dobrze językiem angielskim i od młodości przejął wszystkie zwyczaje europejskie.

— Poseł turecki w Paryżu, Mustafaben-Ismail, zwiedzał niedawno budujący się na Montmartre kościół Serca Jezusowego. Księdzu Rey'owi, który go przyjmował i oprowadzał po gmachu, wręczył poseł na odchodnem 500 franków jako datek na ten kościół, powiadając: „Wszystkie religie, lubo różnemi drogami, dążą przecież do jednego celu: uznania i uczczenia najwyższej Istności i uszlachetnienia rodzaju ludzkiego. W życiu przyszłem połączymy się wszyscy na zawsze"

— Słowik szwedzki. Słynna niegdyś śpiewaczka szwedzka Jenny Lind, nie występująca już na scenie, doznała ze strony króla szwedzkiego takiego odznaczenia, jak jeszcze żadna przed nią artystka szwedzka. Król Oskar II niedawno wręczył jej oprawny w brylanty medal dla sztuk i umiejętności z prawem noszenia tej odznaki na błękitnej wstędze orderu Serafińskiego na szyi.

— Wyścig pływacki sześciodniowy odbył się przed tygodniem pomiędzy znanym z przepłynięcia kanału La Manche bez pomocy jakichkolwiek przyrządów kapitanem Webb, a niejakim p. Willie Beckwith w westminsterskiem akwaryum królewskiem w Londynie. Po sześciodniowych, zaciętych zapasach zwyciężył Beckwith, zrobiwszy w tym czasie 94 mil angielskich, podczas gdy kapitan Webb zrobił ich tylko cośkolwiek nad 92. Zapaśnicy pływali po 10 godzin na dobę bez przerwy, od godziny 1 po południu do 11 wieczór. Beckwith wziął nagrodę w sumie 2.500 zł.

— Ciekawy zabytek z r. 1547 znaleziono pod Török St Miklosz na Węgrzech Jest to część działa bronzowego z rzeźbą, przedstawiającą zamek z dwiema wieżami w polu herbowem. Między wieżami wyobrażony jest archanioł z podniesionym nad głową mieczem. Poniżej herbu znajduje się wyryty w bronzie napis czeski w czterech wierszach i wymieniona powyżej data. Cały ten ułamek działa waży około 60 funtów.

Notatki literacko-artystyczne.

Rej jako bajkopisarz. Literatura nasza Zygmuntowskiego czyli złotego okresu lubo tak okrzyczana i ogólnikowo sławiona nie jest bynajmniej gruntownie opracowaną. Brak nam umiejętnych, wyczerpujących monografij z tego czasu, i nie zanosi się na to, abyśmy je prędko pozyskali; chyba jeden Jan z Czarnolesia, dzięki zbliżającej się trzechsetnej rocznicy swej śmierci doczeka się krytycznego wydania wszystkich pism, poważnej, bo zbiorowemi siłami dokonanej oceny literackiej i dokładniejszej niż dotąd biografii. Natomiast Rej z Nagłowic, ten patryarcha narodowej literatury, umysł zadziwiająco czynny i płodny, jest dotąd prawie nieznany nietylko już ogółowi, lecz nawet samym literatom, którzy patrzą nań z pewnem uszanowaniem, ale trzymają się od niego z dala i tylko z trwogą biorą go do ręki, zrażeni jego rozmiarem i rozwlekłością, brakiem prawdziwego natchnienia i poetycznego żywiołu. Niemożna jednak zaprzeczyć, że tam, gdzie przeważa strona dydaktyczna, wznosi się Rej do niezwykłej wysokości, że w jego utworach nawet ogólnie słabych bywają *lucida intervalla*, a wśród pospolitego otoczenia błyszczą nieraz piękne i wzniosłe myśli, które mu zaszczyt przynoszą

Od zwykłego czytelnika nie możemy wymagać, aby sobie zdobywał te perły ciężkim trudem mozolnego poszukiwania, ale mamy prawo żądać, aby ludzie, zajmujący się specyalnie ojczystą literaturą, ułatwili ogółowi korzystanie z dzieł pisarza tej miary i tych zasług, bo inaczej szersza publiczność nie tylko w nim nigdy nie zasmakuje, lecz nawet nie pozna nic więcej z pism jego okrom tych oklepanych wyjątków, które jeden podręcznik dziejów literatury podaje stereotypowo za drugim. Pierwszy niejako krok na tem polu uczynił niedawno w *Tygodniku illustrowanym* p. Wiktor Czajewski w artykule p. n. *Bajki Mikołaja Reja z Nagłowic*. Młody, jak się zdaje autor, z którego imieniem poraz pierwszy się spotykamy, przytacza dwanaście wcale zręcznych i udatnych bajek Reja, które dziś jeszcze pomimo przedziału wieków podobać się mogą a celują przedewszystkiem wielką zwięzłością formy, „Każda bajka—mówi on—ubrana jest jak żołnierz szeregowiec, w jedną formę ośmiowierszowej strofy, każda ma jędrny i jasny język, myśl wypowiedzianą po prostu i zrozumiale. Umiał Rej wywijający się dopiero z pieluch język nagiąć do wszystkich zwrotów i myśli, umiał wyrażać nim najsubtelniejsze odcienia poezyi.. Pora więc, abyśmy nie powtarzali jak za panią matką pacierz, za Trzecieskim i Juszyńskim, że człowieczek to był nie uczony. Rej jest gwiazdą naszego rodzimego piśmiennictwa. Przoduje on wszystkim i niejednokrotnie nawet wyprzedza swą myślą zachodnie narody, jak tego mamy dowód na bajkach".

Zdanie powyższe, mające nieco optymistyczny zakrój, znajduje poniekąd stwierdzenie i uzasadnienie w zacytowanych przez p. Czajewskiego bajkach. Większa ich część nie odznacza się wprawdzie oryginalnością, ale choć wyrosła na klasycznym gruncie, została zastosowaną do krajowych stosunków i potrzeb. Należy zresztą zauważyć, że inaczej ma się rzecz z kwestyą oryginalności bajek, aniżeli innych rodzajów literatury. Treść bajek dawniejszych przywłaszczają sobie bez skrupułu i nowsi poe-

ci, a lubo pierwowzór dziejowy bajek można odnaleźć w fabułach starożytnych, a mianowicie Ezopowych, ogłoszonych w Paryżu r. 1546, nie trzeba zapominać, że we Francyi o cały wiek później u Lafontaine'a, Floryana i Fenelona widzimy te same bajki, podane za ich własne płody.

Zaraz w pierwszej z kolei bajce o gołębiach, kani i jastrzębiu osnowa jest zaczerpnięta z Ezopa, a raczej z Fedrusa, który nam przekazał tego mitycznego poetę, ale zasadnicza myśl zamknięta w końcowym ustępie, jest samodzielna i nienaśladowana. Powiedziawszy bowiem, że

Potem jego wielmożność, gdy już królem został,
Co najprzedniejsze pany po jednemu chłostał —

wyraźnie Zygmunta Augusta ma na myśli, gdy rzecz tym dwuwierszem kończy:

Nigdy ty sobie nie gardź pana spokojnego,
Boć się rychlej dostaniesz w łeb za zuchwałego.

I trzy następne bajki noszą wybitną cechę politycznej aluzyi. Dążnością poety jest wolność, daleka jednak od anarchii, określona owszem pewnemi prawami. Wyraźniejsza niż zwykle jest aluzya pięknej [illegible] bajki:

Królik pod [illegible]u gniazdem wylągł w jamie dzieci,
[illegible] na słońce, orzeł z gniazda zleci,
[illegible] jedno. Króliczek, płacząc, za nim wołał,
[illegible] mu wrócił dziecię. Orzeł o to nie dbał.
Królik potem i żona drzewo podkopali,
Że się orzeł i z gniazdem na ziemię obali.
Liszki, kanie, orlęta potem rozchwytali,
Nie waż nas sobie lekce, chociażeśmy mali.

Bardzo trafnym wydaje nam się domysł pana Czajewskiego, że „bajka ta jest wystosowana do samego króla i pochodzi z tych czasów, kiedy Zygmunt August pozostawał głuchym na propozycye szlachty, a przestając z możnowładcami, potępiał polityczne dążności tej partyi, która z Siennickim na czele wołała o naprawę Rzpltej."

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ankieta przemysłowa.

W wczorajszym numerze *Gazety Lwowskiej* wspomniano o tem w sprawozdaniu z rozpraw obradującej obecnie w Wydziale krajowym ankiety rękodzielniczej, iż zalecałem do naśladowania u nas rozpowszechnione w Niemczech południowych szkoły dla młodzieży rękodzielniczej, t. z. *gewerbliche Fortbildungs-Schulen* (nie *Vorbildungschulen*, jak mylnie wydrukowano w tymże artykule).

Niemieckie *Fortbildungs-Schulen* powstawać poczęły pod wpływem podobnych okoliczności, jakie u nas właśnie zachodzą teraz — mianowicie pod wrażeniem ogólnego poczucia potrzeby ratowania społeczeństwa z materyalnego upadku. Ażeby przeto podźwignąć podupadły przemysł, uznano za rzecz najwłaściwszą zakładać takie szkoły, któreby podnosiły poziom umysłowy całej masy ludności rękodzielniczej, bez względu na podziały jej na specyalne zajęcia. Wychodzono tam z tej zasady, iż zespecyalizowana szkoła fachowa wśród rękodzielników, pogrążonych w ciemnocie, i nieczujących ani chęci ani potrzeby postępu będzie zdrojowiskiem leczniczem — z którego jednak najbardziej tego potrzebujący chorzy czerpać nie zechcą. Więc pozostawiono szkołę ludową tem, czem ona jest, a dla utworzenia licznego zastępu przemysłowej ludności inteligentnej, rwącej się do nauki, zdolnej do ciągłego postępu samodzielnego, zaczęto zakładać jako dalszy szczebel szkół ludowych t. z. *gewerbliche Fortbildungs-Schulen*, czyli szkoły uzupełniające naukę elementarną wiadomościami, użytecznemi dla każdego rękodzielnika, bez względu na jego przyszły zawód specyalny. Więc uznpełniają w tych szkołach naukę gramatyki i pisowni ojczystego języka, rozwijają naukę rachunków i geometryi, zaprawiają gruntownie do rachunkowości kupieckiej i stylistyki handlowej, obznajamiają z zasadami prawa wekslowego, uczą języków nowożytnych, a przedewszystkiem pielęgnują naukę rysunku, jako przedmiot główny dla każdego rękodzielnika. Z taką metodą postępowania w celu rozwinięcia i uszlachetnienia rzemiosł zrobiła początek Wirtembergia w r. 1818 dla podźwignienia wycieńczonej wojnami napoleońskiemi ludności, a skutki tego okazały się tak dobroczynnemi, że wszystkie sąsiednie kraje poczęły Wirtembergię naśladować. Obecnie posiada królewstwo wirtembergskie, liczące około dwóch milionów ludności, 170 szkół rękodzielniczych z 12.000 uczniów; Hesya, z milionem niespełna ludności, posiada 48 szkół rękodzielniczych z 3000 uczniów; Baden z $1^1/_2$ miliona ludności posiada przeszło 40 podobnych zakładów naukowych z 6000 uczniów; a wreszcie Bawarya, równająca się jeszcze najbardziej co do liczby ludności z Galicyą posiada 260 szkół rękodzielniczych z liczbą uczniów, przechodzącą 18.000.

U nas Towarzystwo pedagogiczne uczyniło chwalebny i jak najtroskliwszego poparcia godny początek z zakładaniem szkół, mających na celu podniesienie ogólnego wykształcenia ludności rękodzielniczej, prywatnym zachodem otwierając podobne kursa dla rzemieślników w Przemyślu — a o ile mi wiadomo także podobno w Jarosławiu, Rzeszowie i Tarnowie.

Niedokładne jest wyrażenie się p. sprawozdawcy z obrad ankiety rękodzielniczej, jakobym życzył sobie „rozszerzenia, zakresu działania ustanowionej przy Wydziale krajowym kuratoryi dla przemysłu domowego i na rzemiosła. Za tem wcale nie przemawiałem. Ja sądzę bowiem, że dla opiekowania się sprawami przemysłu rękodzielniczego, czyli właściwiej mówiąc, sprawami rzemiosł, powinien być utworzony osobny stały organ doradczy, złożony w sposób, któryby odpowiadał charakterowi i odrębnym potrzebom tak ważnej w ustroju naszym społecznym warstwy ludności, jaką jest mieszczaństwo, poświęcające się rzemiosłom.

Lwów, 6 lipca 1881.

Teofil Merunowicz.

OSTATNIA POCZTA

Telegramy, jakie znajdujemy dzisiaj w dziennikach wiedeńskich o wypadkach pragskich, są wyłącznie reminiscencyami zajść ostatnich, nie zawierają jednak żadnych nowych wiadomości z tego prostego powodu, że w Pradze nie został od dni kilku porządek ani na chwilę zamącony. Przyznają to nawet te pisma, które starały się nadać ekscesom pragskim rozgłos jak najszerszy i podnosiły każdą choćby najdrobniejszą okoliczność do potężnych rozmiarów. Gdyby nie manifestacye niemieckich deputowanych i niepowołanych orędowników sprawy niemiecko-czeskiej w Wiedniu, poczęłoby się już było niezawodnie zacierać wspomnienie wypadków pragskich. W każdym razie jest wszelka nadzieja, że niebawem przeminą bez echa i te manifestacye, o których w sposób tak stanowczy wyraziła się *Wiener Abendpost*.

Russische Correspondenz zaprzecza wiadomości podanej przez *Pester Lloyd* o zawarciu konwencyi między Rossyą i Persyą. Rząd rossyjski zarządził tylko środki ostrożności przeciwko powstającym Kurdom, aby zapobiedz starciu pomiędzy Turcyą i Persyą.

Berliński urzędowy *Staatsanzeiger* donosząc o wyjeździe ks. Bismarcka do Kissingen, nadmienił wyraźnie, że ks. kanclerz nie będzie w czasie kuracyi zajmował się wcale sprawami publicznemi. Tymczasem wiele danych zdaje się za tem przemawiać, że w Kissingen właśnie będą rozpatrywane ważne kwestye polityki kościelnej, i że wyjazd ministra wyznań Gosslera do zdrojowisk bawarskich zostaje w ścisłym związku z naradami w tym kierunku. Najbliższa kwestya, wymagająca rychłego załatwienia, odnosi się do prolongacyi ustawy lipcowej, t. j. artykułów 2, 3 i 4 które stracą moc obowiązującą d. 1 stycznia 1882. Artykuły te postanawiają, iż administratorowie stolic biskupich mogą być zwolnieni od przysięgi na ustawy państwowe że objęcie w zarząd majątku kościelnego może nastąpić li za wyraźnem zezwoleniem ministeryum państwa, i że wypłata wstrzymanych przez rząd zapomóg państwowych może nastąpić na mocy uchwały ministeryalnej. Z artykułu 2 ustawy lipcowej skorzystały dyecezye paderborńska i osnabrücka, gdy natomiast wybranego przez kapitułę trewirską administratora nie chciał rząd uwolnić od przysięgi. Paragrafy 3 i 4 nie znalazły ani razu praktycznego zastosowania. Od ogłoszenia ustawy lipcowej upłynął już rok cały, a w ciągu tego czasu mógł się rząd przekonać, pisze *Germania*, że na podstawie pomienionej ustawy można było zaprowadzić tu owdzie pewne ułatwienia, że jednakże mimo to smutne skutki walki kulturnej ciężą po dawnemu na ludzie. Osierocenie bowiem gmin katolickich wzmaga się z dniem każdym a obsadzeniu miejsc opróżnionych stoją na przeszkodzie postanowienia prawne. Fakta te, godne zaiste pożałowania, nie zostałyby usunięte przez utrzymanie nadal w mocy ustawy lipcowej. Rząd — kończy organ stronnictwa środka — powołując do życia ustawę lipcową, uznał tem samem, że ustawy majowe są niemożliwe, rząd ten też nie będzie mógł dłużej unikać drogi, która sama jedna mogłaby doprowadzić do prawdziwego i trwałego pokoju z Stolicą św.

Skutki małego stanu oblężenia w Lipsku dają się ciężko we znaki proskrybowanym. Z 420 proskrybowanych wydalono już w drodze administracyjnej 107. Kilka oficyn, w których drukowano pisma i broszury socyalistyczne, zamkniętych.

Francuskie ministerstwo wojny przyznało się pośrednio do błędów militarnych popełnionych w Algierze, skutkiem których powstanie nie zostało stłumionem w zarodzie, lecz przybrało wielkie rozmiary i rozszerzyło się terytoryalnie. *Journal Officiel* ogłosił nominacyę generała Saussier dowódcą dziewiętnastego korpusu armii w Algierze, na miejsce generała Osmonda. Jednocześnie komendant w Oranie Cerez został usunięty a na jego miejsce zamianowany generał Delebecque. Zmiany te wpłyną zapewne na uspokojenie opinji publicznej, która zatrwożona wypadkami algierskiemi domagała się już w dziennikach, aby rząd odwołał się do patryotyzmu generała Mac-Mahona i powierzył mu dyktaturę w Algierze celem przywrócenia porządku.

Półurzędowy paryski *Télégraphe* konstatuje, że granice Algieru i Tunisu są prawie w całej długości zajęte lub zagrożone przez powstanie. W prowincyi Oranu Si-Sliman zagraża okolicom Tlemcenu. Miasto Géryville, które obecnie starają się zaopatrzyć w prowiant, otoczone jest dokoła przez plemiona, którym ufać nie można. Bu-Amema, którego wpływ podniosły niesłychanie zyskane łupy i odniesione zwycięztwo, znajduje się w niewielkiej odległości od tego miasta. W departamencie Algieru objawia się również wzburzenie między ludnością krajową. W Laghuat nie ma wiadomości z Uargla; komunikacya pocztowa jest przerwana. Nawet w Konstantynie, gdzie dotychczas panował zupełny spokój, objawiają się niepokojące symptoma. Co się tyczy Tunisu, postępowanie gubernatora tureckiego w Tripolis zaczyna wydawać przewidywane owoce. Gabes jest wzburzony, ze Sfaxu kolonia europejska musiała uciekać na okręty. Zdaje się, że ruch powstańczy z prowincyi Oranu zakomunikował się przez pustynię południowemu Tunisowi i rozszerzył się aż do zatoki Gabes.

Telegram z Tunisu z dnia 4 b. m. donosi, że dnia poprzedniego zamordowano w Manuba francuskiego kapitana artyleryi. Patrol, wysłany dla wyszukania mordercy, zabił jednego Araba. Dokonano kilku aresztowań, a szeik miejscowy dał trzech znakomitszych mieszkańców jako zakładników.

W Londynie d. 3 b. m. krążyła wieść, że najstarszy syn księcia Walii, kąpiąc się w Melbourne, utonął. Nie ma dotychczas żadnego urzędowego potwierdzenia tej pogłoski.

Wiadomości irlandzkie nie brzmią w tym tygodniu tak pomyślnie, jak w dwóch poprzednich. Z Mitchetstown w hrabstwie Cork donoszą o ważnych zaburzeniach. We czwartek przybył tam szeryf na czele kolumny ruchomej złożonej z 500 żołnierzy różnej broni i 158 konstablów, celem dokonania kilku eksmisyj zalegających w opłatach dzierżawców. Ludność stawiła rozpaczliwy opór. Most prowadzący do miejsca, do którego szeryf chciał się udać, rozebrano w nocy, wojsko i policya musiały w bród przechodzić rzekę. Drogę zatarasowano ściętemi drzewami, trzeba było sprowadzać pionierów dla utorowania przejścia. Po dokonaniu kilku eksmisyi ludność licznie zebrana na targ zaczepiła wojsko kamieniami i zagrodziła mu drogę łańcuchem wozów. Wojsko i policya musiały użyć broni, przyczem około trzydziestu osób mniej lub więcej ciężko raniono.

Rezultat wyborów bułgarskich nie wypadł tak pomyślnie dla księcia Aleksandra, jak się tego po użytych środkach przymusowych należało spodziewać, gdyż na 342 deputowanych, których usposobienie jest wiadome 198 stoi po stronie księcia, a 144 przeciw niemu. W 43 miejscach potrzebne są uzupełniające wybory, gdyby jednakże nawet wszystkie na korzyść księcia wypadły, to jeszcze nie dadzą wymaganej przez konstytucyę większości dwóch trzecich, ażeby uchwały, których książę się domaga, powzięte być mogły. Zdaje się zatem, że księciu pozostaną tylko dwie drogi: albo teroryzmem wymódz na samem zgromadzeniu uchwałę, albo zmodyfikować swe żądania tak, aby konstytucyjną większość otrzymać mogły. Wieść o ustąpieniu generała Ehrenrota i zastąpieniu go przez Żelezkowa, jeżeli się sprawdzi, byłaby symptomem świadczącym, że książę skłania się do ograniczenia swoich żądań, dotychczasowy bowiem jego program uważany jest powszechnie za dzieło ustępującego ministra.

Listy prywatne z Sofii donoszą, że podczas wyborów bułgarskich w liczbie innych osób pobitych a nawet ranionych przez policyę doznali tego losu także byli deputowani Athanas, Ignatow, Sima, Sokołow i archimandryta Teodor były reprezentant Sofii. Dziennik liberalny *Nezawisimost'* zapowiada, że ogłosi listę wszystkich brutalnie traktowanych przez policyę członków stronnictwa liberalnego.

Z Arty donoszą, że w d. 3 b. m. przyszło na granicy grecko-tureckiej do starcia pomiędzy żołnierzami obu stron, wywołanego przypadkowem zapewne przejściem granicy przez żołnierzy tureckich.

Polujący na sensacyjne wiadomości *Berliner Tageblatt* zapewnia, że skazani w sprawie o zamordowanie sułtana Abdul Azisa zostali już straceni, z wyjątkiem dwóch. Dziennik berliński tak się pospieszył z podaniem tej wiadomości, że zapomniał o tem, iż wyrok zapadł dnia 29 z. m. więc zostawiony skazanym termin do podania rekursu dopiero dzisiaj upływa.

Wszystkie dzienniki europejskie wyraziły jednomyślnie ubolewanie i oburzenie z powodu zamachu na prezydenta Garfielda. Znaczna część pism wyraża, że dla honoru ludzkości byłoby pożądanem, aby się okazało, że nikczemne to morderstwo nie było wynikiem politycznych knowań chociażby najmniej licznej frakcyi, lecz dziełem człowieka dotkniętego obłąkaniem.

Ostatnie wiadomości, jakie nadeszły do chwili, w której to piszemy, brzmią bardziej pocieszająco niż wczorajsze i pozwalają mieć nadzieję, że życie prezydenta ocalonem zostanie.

W liczbie szczegółów o osobie mordercy Guiteau telegramy podają, że niedawno udawał się on do generała Granta, prosząc go o protekcyę, aby mógł otrzymać miejsce ambasadora, czy też urzędnika ambasady w Wiedniu, otrzymał jednak odmowną odpowiedź. Ojciec sprawcy zamachu telegraficznie oświadczył, że uważał swego syna za zdolnego do wszelkiego łotrowstwa. Policya podobno ma mieć dowody, że Guiteau miał wspólników. Zdaje się to jednakże nieprawdopodobnem. Nawet Conkling-Ring wypiera się jakiejkolwiek styczności z mordercą. Frakcya ta przesłała telegram z współubolewaniem.

Morderca w więzieniu zachowuje się spokojnie i jest małomowny. W aktach rządowych znaleziono kilka jego podań o płacę emerytalną, ponieważ walczył jako żołnierz w ostatniej wojnie. Podania te popierali lekarze, poświadczając, że petent jest obłąkany.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 5 lipca. Według doniesień z Aten do *Polit. Corr.* 4000 ludzi piechoty greckiej pod dowództwem generała Soutzo wkroczyło dzisiaj do tureckiej wsi Dimario. Wejście wojsk greckich do Arty nastąpi zapewne jutro. Zapewniają, że król grecki w przyszłym tygodniu odwiedzi Artę.

Praga, 5 lipca. Wybór jednego członka do Rady państwa w Czasławie został rozpisany na dzień 30 sierpnia.

Drezno, 5 lipca. Małżonka księcia Jerzego złamała w czasie przejażdżki z swym małżonkiem lewą rękę.

Bruksella, 5 lipca. Na posiedzeniu Izby minister skarbu w imieniu rządu wystąpił przeciw wnioskowi Jansona, nazywając go najprzykrzejszym ze wszystkich, jakie kiedy w parlamencie belgijskim były poruszane, fatalnym dla rządu i dla stronnictwa liberalnego.

Paryż, 5 lipca. Rząd nakazał bombardowanie Sfaxu.

W razie demisyi gubernatora Algieru Alberta Grevy generał Saussier obok władzy wojskowej obejmie także cywilną.

Wiadomość o dodatkowej wysyłce wojska do Algieru została zaprzeczoną. Znajdujące się w Algierze siły wojskowe wystarczą do stłumienia powstania.

Rzym, 5 lipca. Przyjęcie pielgrzymów słowiańskich w górnem atrium bazyliki trwało od południa do godziny czwartej. Ogółem znajdowało się 1400 osób, należących do głównych plemion słowiańskiego szczepu. Wielu kardynałów oraz 37 biskupów i prałatów było obecnych. Papież z powodu gorąca zdawał się bardzo znużony. Biskup Strossmayer odczytał adres łaciński, w którym mówi o apostolstwie św. Cyrylla i Metodego ze stanowiska religijnego, naukowego i narodowego, wyraża, że dumnym jest,

iż może stawać w Rzymie na czele wielkiego orszaku Słowian i opiera na tem nadzieję prędkiego nawrócenia się schyzmatyków. Papież odpowiedział po łacinie mową bardzo oględną i ściśle zamkniętą w zakresie religijnym, którą trzykrotnemi okrzykami „żywio“ przyjęto.

Rzym, 5 lipca. Wiadomość o zamierzonej podróży Maglianiego do Turynu została zaprzeczoną.

Rzym, 5 lipca. Drugi oddział włoskiej eskadry morza Śródziemnego składający się z okrętów pancernych *Roma* i *Castelfidardo* przybył dziś rano do portu pirejskiego.

Cagliari, 5 lipca. Statek awizowy *Anthion* otrzymał rozkaz odpłynięcia do Tunisu.

Waszyngton, 5 lipca. Sekretarz prywatny prezydenta oznajmił dziś rano członkom gabinetu, że w stanie generała Garfielda nastąpiło znaczne polepszenie. Buletyn wydany dzisiaj o godzinie 8 rano mówi, że prezydent przepędził noc spokojnie. Dzisiaj z rana stan jego był zupełnie zadawalniający. Od wczoraj wieczorem nie było przypadłości wymiotowych. Chory mógł spożyć nieco płynnego pokarmu. Symptomata wzdęcia zmniejszyły się.

Wiedeń, 6 lipca. (*Telegr. pryw.*) *Fremdenblatt* donosi: Dnia 7 lipca rozpocznie się w Jaśle rewizya trasy kolei transwersalnej na przestrzeni z Grybowa do Zagórza. Z generalnej inspekcyi austryackich kolei żelaznych delegowani zostali radca rządowy Dostal i inspektor Jęczmieniowski. Chodzi głównie o to, czy trasa prowadzona być ma na Duklę lub na Jasło. Dnia 13 lipca odbędzie się rewizya trasy na przestrzani Żywiec-Nowy Sącz i Żywiec-Czacza. Na trzeciej linii kolei transwersalnej nie będzie rewizyi trasy, gdyż przyjęto projekt wypracowany przez kolej Lwowsko-Czerniowiecką.

Wiedeń, 6 lipca. (*Tel. pryw.*) Z Stambułu telegrafują do *N. fr. Presse*: W pałacu sułtańskim obawiają się interwencyi Europy na rzecz Midhata baszy. Kamaryla nalega zatem na sułtana, aby zatwierdził wyrok śmierci i zapobiegł interwencyi faktem dokonanym. Obawiają się, że sułtan ulegnie tym namowom i stracenie Midhata baszy nastąpi skrycie dzfś lub jutro.

Wiedeń, 6 lipca. *Neue fr. Presse* ogłasza telegram z Konstantynopola, że pomiędzy tamtejszą ludnością europejską krąży pogłoska, iż egzekucya Midhata baszy nastąpiła potajemnie w nocy z dnia onegdajszego na wczorajszy, ażeby faktem dokonanym położyć tamę wszelkiemu mięszaniu się w tę sprawę.

Praga, 6 lipca. (*Tel. pr.*) *Politik* donosi, że senat akademicki udzielił nagany profesorom czeskim za ich odezwę do studentów.

Petersburg, 6 lipca. (*Tel. pryw.*) W dzień śmierci Hussa w jednej z tutejszych cerkwi odbyć się ma uroczyste żałobne nabożeństwo za „rossyjsko-słowiańskich“ mężów, którzy walczyli za wiarę i wolność. Między publiczność mają być rozdawane ryciny, przedstawiające Hussa i jego biografia.

Petersburg, 6 lipca. W niedzielę wybuchł w Mińsku pożar, który dotychczas nie został ugaszony. Przeszło 500 domów spaliło się.

Widdyn, 6 lipca. (*Tel. pryw.*) Generał Ernroth otrzymał przed swym wyjazdem bezimienne pismo, w którem zawierał się wyrok śmierci, wydany nań przez jakieś tajne towarzystwo. Gen. Ernroth polecił wszystkim urzędom pocztowym, aby przejmowały wszystkie podejrzane listy, osobliwie zaś takie, które wysyłane bywają przez korespondentów dziennikarskich, lub do nich nadchodzą.

O rezultacie wyborów uzupełniających nie ma dotąd dokładnych wiadomości. Z dawniejszych ministrów wybrano Baladanowa i Grekowa. W Bułgaryi Wschodniej wybrano kilku Turków. W niektórych okręgach wybory odbyły się bez rezultatu.

Paryż, 6 lipca. Izba odrzuciła 300 głosami przeciw 186 wniosek radykalisty Montjean żądający zniesienia poselstwa francuskiego w Watykanie. Minister spraw zagranicznych udowodnił iż poselstwo to przy osobie władcy panującego nad sumieniami jest potrzebne i zwrócił uwagę że od czasu dekretów marcowych poseł francuski w Watykanie łagodził zachodzące trudności. Zniesienie poselstwa zaszkodziłoby francuskiemu protektoratowi na wschodzie. Wniosek zmniejszenia płacy posła został również odrzucony.

Londyn, 6 lipca. *Morning Post* donosi, że rząd francuski zamierza zmobilizować 120,000 wojska i zażąda od Izby kredytu na trzechmiesięczne użycie tej armii. Krok ten ma być umotywowany koniecznością przywrócenia zagrożonego pokoju w posiadłościach północno-afrykańskich. Okólnik Barthélemego w tym przedmiocie jest spodziewany.

Londyn, 6 lipca. W izbie wyższej Granville oświadczył. że nie wierzy w istnienie traktatu francuzko-hiszpańskiego względem podziału cesarstwa marokańskiego i nic nie wie o mniemanem oświadczeniu Tissota, że Francuzi w razie potrzeby przekroczą granicę tripolitańską. Okręt turecki z generałem dywizyi i dwoma batalionami wojska przybył w dniu 28 z.m. do Tripolis. Rozumie się, że sprawy tripolitańska i tunetańska są zupełnie odrębne i układ zawarty z Tunisem nie może być zastosowany do Tripolisu.

Izba niższa przyjęła artykuły siódmy i ósmy bilu reformy gruntowej w Irlandyi.

Waszyngton, 5 lipca. Dzisiejsze biuletyny wydane o godzinie 12 w południe i 2 po południu zapewniają, że stan prezydenta Garfielda jest ciągle pomyślny. Wymioty nie ponowiły się.

Waszyngton, 6 lipca. Godzina 8 min. 30 wieczorem. Stan zdrowia prezydenta od ostatniego biuletynu jest ciągle pomyślny.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 5go lipca 1881, godzina 2 m. 25. Losy kredytowe 181·—, Węg. akcye kredyt. 354 50 Akcye anglo-austr. 152 75, Akcye banku Union 141 30, Akcye kolei Karola Ludwika 327 75, Akcye kolei północnej 238·50, Akcye kolei południowej 127 —, Akcye kolei Alföld. 176 75, Akcye kolei Elżbiety 208 75 Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 184 50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 164·—, Wiedeńskie losy 128·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państwa w złocie 96·50 Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Losy regulacyi Cissy 116 10, Losy tureckie 24·50. Węgierska renta 117 10, Akcye banku związkowego 134 20, Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei węgiersko galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·20¾. Węgierskie losy 124·—, Mark niemiecki —·—. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 5go lipca 1881, godzina 4 min. 40. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·— Usposobienie. —

Wiedeń, 6 lipca 1881, godzina 10 min. 47. Akcye kredytowe 354 80, Anglo-Austr. 153·30, Akcye banku Union 141·30, Kolej Karola Lud. 328·—, Połudn. 127·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9.26½, Rubel papierowy 1.21¼. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 5 lipca. Wiedeń: Pszenica 12·— do 12 25 zł., żyto 10 50 do 11.— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·—, do —·— zł., okowita pr.10.000 liter procent 34 50 do 34·75 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 100 klgr. (na jesień) 10.88 do 10.90 zł., rzepak (sierpień — wrzesień) 12·25 zł., Berlin: Pszenica żółta (na jesień) 208 50 żyto —·—, spiritus loco 57.50, olej rzepakowy 53 10 Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. 65 60 olej rzepakowy 76·50, spirytus —·—. Wrocław: Pszenica —·—. żyto —·—. owies —,— spirytus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Wykaz osób zmarłych
w czasie od 11 do 20 maja 1881.

Legeżyński Feliks, obywatel i malarz pokojowy, l. 50, na wyrodzenie sięwątroby. — Kawecka Matylda, żona urzędnika poczt, l 34, na gruźlicę płuc. — Rauch Gizela, córka radcy rachunkowego, l. 5½, na zapalenie mózgu. — Iskierski Konstanty, kupiec, l. 33 na zapalenie śródsierdzia. — Malinowski Władysław, prowizor apteki, l 28, na gruźlicę płuc. — Borski Jan, właściciel realności, l 76, na gruźlicę. — Schabenbeck Marya, żona c. kr. radcy, l. 70, na raka piersi. — Tisier Wincenty, dyetaryusz, l 47, na gruźlicę — Gomolińska Stanisława, żona kasyera banku hipotecznego, l. 47, na suchoty płuc. — Smolnicki Stefan, emerytowany ksiądz, l. 85, na zapalenie płuc. — Hordt Rudolf, uczeń gimnazyalny, l. 18, na gruźlicę — Weigel Franc. Jan, pens. urzędnik i właściciel domu l 71, na zapalenie płuc. — Schmidt Stanisław, adwokat, l. 40 na porażenie. — Orłowski Kalikst, właś dóbr, l 66, na suchoty. — Głogosiewska Teresa klucznica l. 46, na błonicę. — Brunicka Albina Br. właść dóbr, l. 55, na suchoty. — Piókowski Jan inżynier, l. 58, na gruźlicę. — Pogorzelski Julian Zygmunt, urzędnik banku włościańskiego, l. 32, na gruźlicę — Jarmakowska Teresa, wdowa po urzędniku, l. 63 na raka trzewiów. — Dąbrowski Jan, dzierżawca dóbr, l. 47, na raka kiszek.

Lwów dnia 20 maja 1881.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
z dnia 6 lipca 1881 o godzinie 7 rano.

Barometr 735.64mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 18.9°C. Psychrometr wilgotny + 16 9°C. Prężność pary 13.1mm. Wilgoć 81%. Zachmurzenie 1. Wiatr NW3 Ozon 7.

Temperatura powietrza + 15 1°R
Barometr opada.
Stan barometru nad poziom morza 759 94mm.

Przyjechali do Lwowa.
dnia 6 lipca 1881

Hotel George'a.

Pp. J. hr. Tarnowski z Chorzelowa. K. hr. Lanckoroński z Rozdłu.

Hotel Angielski.

Pp W. Hermann z Żukowa. M. Garliński ze Srok Dr. L Brudziński z Mikuliniec.

Hotel Europejski.

P. K Chorbkowski z Podola.

Hotel Kuhna.

P. J Biłowus z Bochni.

Hotel pod koleją czerniow.

P. Z Korczak Baranowski z Baranowa

Odjechali ze Lwowa.

Pp. T. Żelechowski do Korczowa. L Modzelewski do Krynicy S. Pawlikowski do Bereżnicy król. D. Pogłodowski do Jatwięgi.

Pociągi kolejowe.
Przychodzą do Lwowa.
Według południka peszteńskiego.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy): o godz 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Z Krakowa: o godz. 5 min 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany)

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany) o godz. 3 min 36 po południu (pociąg mięszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 5 rano i o 8 godz. wieczór.

Odchodzą ze Lwowa.
Według południka peszteńskiego.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny): o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany) o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg m;

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz. 10 min. 39 w nocy pociąg mięszany); o godz 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz. 6 min 45 rano i o godz. 6 min. 35 wieczór.

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min 0 w południe (pociąg mięszany;) o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od pierwszego lipca do końca grudnia), otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł.; półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 5 lipca 188[illegible]

	płacą w. austr. zł. ct.	żądają w. austr. zł. ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	327 50	330 50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	182 50	185 50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	300 —	304 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	254 —	258 —
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101 85	102 85
„ „ „ 4 pr. w. a.	96 —	97 —
„ „ „ 5 pr. okresowe	101 85	102 85
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	103 50	104 50
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	102 25	103 50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	103 —	105 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	93 —	94 —
4. Obligi za 100 złr.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101 50	102 50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	102 50	103 50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. s.	103 —	104 25
5. Losy miasta Krakowa	20 —	21 50
„ „ Stanisławowa	24 —	26
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 43	5 52
Dukat cesarski	5 44	5 53
Napoleondor	9 23	9 33
Półimperyał	9 51	9 61
Rubel rossyjski srebrny	1 50	1 65
„ „ papierowy	1 19	1 21
100 marek niemieckich	56 75	57 50
Srebro	99 50	100 50
Kupony [illegible]	[illegible]	[illegible]

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 2 lipca 1881.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	77.40	77.55
luty-sierpień	77.45	77.60
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	78.15	78.30
kwiecień-październik	78.15	78.30
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	122.50	123.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr	132.75	133.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	134.60	125.—
„ „ 1864 po 100 zł.	175 50	176.—
„ „ 1864 po 50 zł.	174.—	175.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	27.—	28.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 prc.	145.—	146.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101.25	101.50
Renta papierowa 5% z. r. 1881	96.25	96.40
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	93 80	94 —
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	105.50	106.50
Bukowiny	99.25	100 —
Galicyi	101.75	102 25
Niższej Austryi	105.50	106.50
Siedmiogrodu	99.—	99.75
Węgier	99.—	99.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	152.—	152.25
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	354.10	354 30
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	840.—	850.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 złr.	837.—	840.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	88.—	90.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m k	615.—	618 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	208 25	208 75
Kol. Preszow-Tarn. (w.c.) a 200 zł	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	377.—	383 —
[illegible]	327 —	327 50
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	181.75	182.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	362.—	362.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	126.—	126.50
I kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	168 25	168 75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	102.60	102 80
„ „ „ „ premiowe po 3%	104.25	104.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	103.—	104.50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	106.—	106.75
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	98.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	96.—	97.—
„ „ „ „ „ po 5 proct.	102.—	102.50
„ „ „ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne	102.—	102.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	103 60	104.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	104.50	105.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	102 70	102.90
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	99.—	100.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	103.—	104 25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a	95.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w.cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	92.80	93.20
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.50	106.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	102.25
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ II emisyi	—.—	—.—
„ „ „ „ III. „	—.—	—.—
„ „ „ „ IV. „	—.—	—.—
„ „ „ „ emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.20	99.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	96.—	96.25
z r. 1867	99.25	99.75
z r. 1868	98.50	99.—
z r. 1872	95.—	95 50
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 prc. w sr.	93 —	93 25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	180.—	181.—
Clarego po 40 zł. m. k.	42.—	43.—
[illegible]	—.—	—.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.—	17.—
Losy miasta Krakowa	21.50	21.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.25	23.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	38.75	39.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	40.75	41.25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	19.25	19.75
Salma po 40 zł. m. k.	51.—	52.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	46.75	47.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	25.—	25.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.50	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	65.50	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32.—	32 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	41.—	41 50
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	116.90	117 05
Paryż za 100 fr.	46 30	46 30

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.50.—	5.52.—
„ pełnej wagi	5.52 —	5.54 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.27.—	9.27 50
Rossyjski imperyał	9.53.—	9.55 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 5 lipca 1881.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	77	45
„ „ „ w srebrze	78	60
Renta w złocie	93	85
Losy pożyczki z roku 1860	132	75
Akcye banku austro-węgierskiego	840	—
„ „ kredytowego	354	80
Londyn	116	90
Srebro	—	—
Napoleondor	9	26½
Dukat cesarski men.	5	50
100 marek niemieckich	57	

Dziennik Urzędowy.

(4884 1—3) **Edykt** L. 2006.

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach prowadzi egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. k. 39 w Woli Batorskiej położonej, ciała tabularnego nieposiadającej a własność Jana Torunia stanowiącej, celem zaspokojenia resztującej kwoty dłużnej 20 zł. w. a. z pn. Chajmowi Buchhasterowi w trzech terminach licytacyjnych mianowicie dnia 18 lipca, dnia 19 sierpnia i dnia 26 września 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa i wywoławcza wynosi 865 zł. w. a.

Wadyum zaś 87 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania tej realności i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Niepołomice 16 maja 1881.

(4862 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 8073. C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Iwanowi Zacharuk pto. 89 zł. 92 ct. w. a. na dniu 21 października 1881, na 23 listopada 1881 i na dniu 28 grudnia 1881 w sądzie każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się publiczna licytacya realności wiejskiej Iwana Zacharuka własnej, ciała tabularnego niestanowiącej w Rożnowie pod l. 131, powiatu politycznego Sniatyn, położonej na 500 zł. w. a. oszacowanej, a to w pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny; akt opisania, oszacowanie i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 50 zł. w. a.

Zabłotów dnia 29 grudnia 1880.

(4859 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 7011. C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie Feiwla Henisch przeciw Dmytrowi Ursulak, Jelenie Czypyha i Dmytrowi Kutasz pto. 1656 zł. w. a. na dniu 17 sierpnia 1881, na 21 września 1881 i na dniu 19 października 1881 w sądzie każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się publiczna licytacya realności wiejskiej Dmytra Ursulak własnej, ciała tabularnego niestanowiącej w Trościańcu, powiatu politycznego Sniatyn położonej, na 700 zł. w. a. oszacowanej, a to w pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny; akt opisania, oszacowanie i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 70 zł. w. a.

Zabłotów dnia 6 listopada 1880.

(4845 1—3) **Edykt**

L. 2617. C. k sąd powiatowy w Ropczycach podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Michała Sochackiego w kwocie 314 zł. w. a. z pn. odbędzie się tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. 12 w Boreczku położonej ciała tabularnego niestanowiącej, będącej własnością dłużnika Józefa Przydziała w dwóch terminach dnia 1 sierpnia i dnia 1 września 1881 o godzinie 10 rano, na których to terminach realność powołana tylko za cenę szacunkową lub niżej przynajmniej sprzedaną być nie mogła natedy żenia warunków ułatwiających wyznacza się termin na dzień 7 września 1881 o godzinie 3 po południu, na który się strony interesowane pod rygorem prawa wzywa.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 1995 zł. w. a.

Wadyum wynosi 109 zł. 50 zł. w a.

Akt zajęcia i oszacowania można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

Dla wierzycieli niewiadomych lub którymby rezolucya licytacyę rozpisnąca z jakichkolwiek powodów przed pierwszym terminem doręczoną być nie mogła, lub którzy po rozpisaniu licytacyi prawo zastawu na egzekwowanej realności nabędą, ustanawia się kuratora w osobie p. Karola Kesslera w Ropczycach.

Ropczyce dnia 19 czerwca 1881.

L. 8695 **Edykt.** (4842 1—3)

C. k. sąd pow. miej del. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie 250 zł. uzględnie 239 zł. 80 ct. i 50 zł. zprz publiczna przymusowa sprzedaż realności N 22 w Czystołowie wedle wykazu hipotecznego N. 41. dłużnika Wasyla Hryhaj własnej z parcel Nr 3580. 109. 420|1 428|1 401|2 595|72 707|1 707|2 719|1 si składającej dnia 3 sierpnia o godzinie 10 z rana, przedsięwziętą będzie i że realność ta, na tym terminie nawet poniżej ceny szacunkowej, kwotę 1080 zł. wynoszącej pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 54 zł

Resztę warunków powziąć można w Registraturze sądowej.

Tarnopol 7 marca 1881.

(4887 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1918 C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce odnośnie do ogłoszenia z dnia 21go msja 1880 l. 2045 niniejszem podaje do wiadomości, że w tutejszym sądzie, na zaspokojenie pretensyi p. Jana Götza w sumie 2000 zł. w. a. odbędzie się na czwartym i ostatnim terminie w dniu 16 sierpnia 1881 o 10 rano egzekucyjna publiczna licytacya trzech realności, a mianowicie:

a) realności pod l. 98/54 w Lednicy górnej położonej na 3070 zł. w. a.

b) realności pod l. 4 w Lednicy dolnej na 5177 zł. a. w.

c) realności pod l. 101 w Podoleńcu w Wieliczce położonej na 5634 zł. a. w. oszacowanych.

Ceną wywołania jest wyżej podana cena szacunkowa.

Wadyum w gotówce co do realności ad a. 154 zł. ad b 259 zł. ad c. 282 zł. austr. wal.

Bliższe warunki wyciągi hipoteczne i akt oszacowania w sądzie przed i w czasie licytacyi przejrzeć wolno.

C. k. Sąd powiatowy

Wieliczka dnia 24 czerwca 1881.

(4878 1—3) **Edykt**

L. 6413. C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia małżonków Piotra i Elżbietę Linscheidów z miejsca pobytu niewiadomych, że na prośbę Mikołaja Wasyliszyn z dnia 12go maja 1881 l. 9413 dozwolono równoczesną uchwałą intabulacyę wykreślenia prawa zastawu dla resztującej ceny kupna 1300 zł. w. a. z pn. w stanie biernym folwarku Elisabetthal w Horożanie wielkiej na rzecz małżonków Piotra i Elżbiety Linscheid zaintabulowanego i doręczono tę uchwałę dla małżonków Piotra i Elżbiety Linscheid do rąk kuratora adw. Dra Steuermana z zastępstwem adw. Dra Budzynowskiego w Samborze.

Sambor dnia 17 maja 1881

L. 23371. (4888 1—3)

Edykt.

Ces. król. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dzien pp. położony majątek Herscha Vogelfänger.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu radcy Vrabetz jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana doktora Sokala wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 15go lipca 1881 o godzinie 11 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 4 sierpnia 1881 i podać ją na terminie na dzień 4 sierpnia 1881 godzinę 11tą przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli oraz osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 25 czerwca 1881.

(4874 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 22 C. k. sąd pow. w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie c. k. uprzyw. zakładu kred. włościańskiego przeciw Pawłowi Sachrowi pto 157 zł. 67 ct. a. w. na dniu 26 sierpnia, dnia 27 września i na dniu 28 października 1881 w sądzie każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się publiczna licytacya realności wiejskiej Pawła Sachry własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, w Rożnowie pod l 196 powiatu politycznego Sniatyn, położonej, na 350 zł. a. w. oszacowanej, a to w pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową — na trzecim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowanie i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 35 zł. w. a.

Kuratorem wierzycieli znadzastawiem Dr. Dembicki w Kołomyi,

Zabłotów dnia 31 stycznia 1881.

(4870 1—3) **Ogłoszenie.**

L 7831. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie c. k. uprzyw. zakładu kred. włościańskiego przeciw Fedorowi Szczerbań pto 100 zł. 12 ct a. w. na dniu 14 września na 21 października i na dniu 25 listopada 1881 w sądzie, każdym razem o godz. 10 przed południem, odbędzie się publiczna licytacya realności wiejskiej Fedora Szczerbań własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, w Rożnowie pod l. 17 powiatu politycznego Sniatyn, położonej, na 450 zł. w. a. oszacowanej, a to w pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowanie i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 45 zł. w. a.

Zabłotów dnia 20 grudnia 1880.

(4861 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 8071. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie c. k. uprzyw. zakładu kred. włościańskiego przeciw Petrowi Zacharukowi pto 78 zł. 88 ct a. w. na dniu 12go października, na dniu 16 listopada i na dniu 16 grudnia 1881 w sądzie, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się publiczna licytacya realności wiejskiej, Petra Zacharuka własnej, ciała tabularnego niestanowiącej w Rożnowie pod l. 131 powiatu politycznego Sniatyn położonej, na 200 zł. w. a. oszacowanej a to w pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową na trzecim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowanie i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 20 zł. w. a.

Zabłotów dnia 29 grudnia 1880.

(4866 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 5666. C. k. sąd pow. w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie Abrahama Leiby Kleinmana przeciw Ilkowi Rozwadowskiemu i innym pto. 329 zł. 20 ct w. a. na dniu: 19 sierpnia, na 28 września, i na dniu 2 listopada 1881, w sądzie każdym razem o godz. 10 przed południem, odbędzie się publiczna licytacya realności wiejskiej Ilka Rozwadowskiego pod l. 75 Józefa Janosza pod l. 38 Iwana Maksymiuka pod l. 48, Fedka Krawczuka pod l. 24, i Andrija Maksymiuka pod l. 179 własnej, ciała tabularnego niestanowiących w Borszczowie powiatu politycznego Sniatyn, położonych na 1760 zł. w. a. oszacowanej, a to w pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 176 zł. w. a.

Zabłotów dnia 30 września 1880.

(8446 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4535. W dniach 4 lipca, 8 sierpnia i 12 września 1881 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nk. 45 w Szarpańcach położonej, dłużniczki Mariem Radler własnej, w tutejszym c. k. Sądzie, na rzecz Karola i Teodora Bilińskich, na zaspokojenie sumy 300 złr. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie. Cena szacunkowa 310 złr.

Wadyum wynosi 10 proc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal dnia 27 kwietnia 1881.

(4844 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 604. W dniu 13 lipca 1881 o godzinie 10tej rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 46 w Humniskach ciała tabularnego niestanowiącej, spadkobierców Antoniego Sokalskiego własnej, w sprawie Berka Jeremiasza o 60 złr.

Cena wywołania wynosi 850 złr., wadyum 80 złr. 10 ct.

Resztę warunków wolno w tutejszym Sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzozów dnia 5 lutego 1881.

(4815 2—3) **Edykt.**

L. 1471. W dniu 6 września 1881 o godzinie 9tej przed południem, odbędzie się w c. k. sądzie powietowym w Busku na starem mieście w powiecie Kamioneckim pod lk. 66 i 96 położonej, wedle dom. I. p. 121 n. 3 wł. Jakóba i Ity Jahrów własnej, na rzecz c. k. uprzyw gal. akcyjnego banku hipotecznego na zaspokojenie resztującego kapitału dłużnego w ilości 1904 złr. 32 ct. a. w. z pn

Cena wywołania 6173 zł. $33^1/_3$ ct. aw. wadyum 5%.

Realność ta sprzedaną zostanie także i niżej ceny szacunkowej, wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych można w t. s. registraturze przejrzeć lub odpisać.

O czem się chęć kupienia mających i wszystkich, którzyby po dniu 15 sierpnia 1879 prawa rzeczowe nabyli na powyższej realności, tudzież, którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiekbądź powodu nie mogła być doręczoną, z tem zawiadamia, że kuratorem dla nich c. k. notaryusz w Busku p. Jan Bosakowski został ustanowionym.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Busk, dnia 25 maja 1881.

(4817 2—3) **Obwieszczenie**

L 6547. Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy ogłasza, że Sylwester Krajkowski uchwałą z dnia dzisiejszego pod kuratelę poddany został.

Na kuratora ustanowiono Aleksandra Osostowicza.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów 13 czerwca 1881.

(4823 2—3) **Edykt.**

L. 2426. Sąd miejsko-delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 24 sierpnia, 28 września i 26 października 1881 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 27 sub. rep. 98 w Niechobrzu Katarzyny Rzepkowej położonej ciała tabularnego niestanowiącej na rzecz galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie o 84 zł. 24 ct. w. a. z pn. w pierwszych dwóch terminach za cenę 1000 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie niżej takowej.

Wadyum wynosi 100 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Rzeszów 20 czerwca 1881.

(4848 2—3) **Edykt.**

L. 12490. Dnia 2 sierpnia 1881, 5 września 1881 o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. spis. 179 w Borysławiu położonej ciała tabularnego niestanowiącej w sprawie Keili Oberländer przeciw Józefowi Kuttenplann o 277 zł 40 ct. w. a.

Cena szacunkowa wywołania 198 zł. 80 ct. w. a.

Wadyum 19 zł. 80 ct. w. a.

Na tych terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie

Do ułożenia warunków lżejszych wyznacza sąd termin na dzień 19 września 1881.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz 14 czerwca 1881.

(4843 2—3) **Edykt**

L. 7619. C. k Sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 1151 zł. 4 ct. z pn. odbędzie się na rzecz galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w tutejszym sądzie w dwóch terminach mianowicie dnia 22 sierpnia i 26 września 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya realności gruntowej pod l. k. 2 w Gawłowie położonej, wykazem hipotecznym gminy katastralnej Gawłów stary l. 93 objętej, małoletnich: Jakóba, Piotra, Jędrzeja, Konrada, Filipa, Józefy Małgorzaty, Jana i Katarzyny Götlów własnej.

Cena wywołania wynosi 2400 zł.

Wadyum 240 zł.

Wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Bochnia dnia 14 maja 1881.

(4840 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4755. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Karolinę Urbańską zamęż. Jaworską i Ksawerego Urbańskiego z miejsca pobytu nieznanych w skutek prośby Jana Brotschinera de praes. 26 kwietnia 1881 l. 4755 celem doręczenia im. t s. uchwały z dnia 2 kwietnia 1881 l. 1276 w sprawie Łucyi Emilii Urbańskiej przeciw Feliksowi Urbańskiemu pto. 19.484 zł. 7 kr. m. k. z pn. wydanej ustanowił dla tychże kuratora ad actum adw. dr. Regera z zastępstwem adw. dr. Holzera i poleca tymże, aby się z kuratorem porozumieli lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawili, inaczej bowiem skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl 4 maja 1881.

(4837) 2—3) **Edykt.**

L. 2460. Dnia 8 sierpnia, 12 września 1881 o 10 z rana odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności Nr. 321 w Krynicy położonej Mojżesza Rösslera własnej, ciała tabularnego niestanowiącej na zaspokojenie pretensiyi Racheli Ameisen w kwocie 469 złr. 14 ct.

Cena szacunkowa 2650 złr.

Wadyum 265 złr.

Resztę warunków w Registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Krynica 28 czerwca 1881.

(4839 2—3) **Edykt.**

L. 4991. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, iż w sprawie c. k. uprzyw. austr. powszechnego Zakładu kredytowego ziemskiego we Wiedniu przeciw spadkobiercom ś. p. Karola Bülów Hohenkirchen pto 11545 franków 78 ctm. z pn. celem zaspokojenia;

1) reszty dnia 1 października 1879 zapadłej 29 raty umorzenia w kwocie 162 fr. 5 ctm. z 6 prc. odsetkami zwłoki od dnia 20 lutego 1880 do dnia zapłaty liczyć się mającemi, dnia 1go kwietnia 1880, zapadłej 30 raty umorzenia 375 frank. i 1 października 1880 zapadłej 31 raty umorzenia 375 frank. wraz z 6 prc. odsetkami zwłoki od dnia zapadłości aż do dnia rzeczywistej zapłaty tych rat umorzenia liczyć się mającemi;

2) resztującego kapitału pożyczkowego 11545 fr. 78 ctm. wraz 5·7 prc. odsetkami i prowizyą od dnia 1 kwietnia 1881 liczyć się mających;

3) kosztów 5 zł. 25 ct., 8 zł. i 80 zł. 20 ct. jakoteż przyszłych możliwych kosztów a względnie na pokrycie tychże przeznaczonej kaucyi 300 zł. w. a i

4) wreszcie nadwyżki ponad kwotę kaucyjną 300 zł. jakaby, potrzebną była na zaspokojenie dalszych kosztów publiczną licytacyjną sprzedaż dóbr tabularnych Rzeplin z Wolą Rzeplińską w powiecie Jarosławskim położonych wedle Dom. 242 p. 323 n. 27 recte 37 i 40 haer. obecnie wedle wykazu hipotecznego tutejszego sądu obwodowego l. 192 karta B. poz. 22 i 24 ś. p. Karola Bülów Hohenkirchen własnych w trzech terminach a to dnia 4go sierpnia, dnia 5 września i dnia 6 października 1881 każdym razem o godzinie 10tej przed południem w sądzie tutejszym (biuro nr. 10 piętro II).

Cenę wywołania ustanawia się kwotę 36.000 zł., jako wartość, którą c. k. uprzyw. powszechny Zakład kredytowy ziemski we Wiedniu wedle statutów przyjął.

Na pierwszym i drugim terminie licytacyjnym dobra te niżej ceny wywołania sprzedane nie będą, na trzecim zaś terminie także i niżej ceny wywołania jednakowoż nie niżej 23.000 zł.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania t. j. kwotę 3 600 zł., które w gotówce, albo w papierach państwowych, listach zastawnych c. k. uprz. powszechnego Zakładu kredytowego ziemskiego, galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego c k. uprz. Banku hipotecznego, albo w obligacyach indemnizacyjnych, lub też wreszcie w książeczkach galic. kasy oszczędności lub Przemyskiej kasy oszczędności złożone być może.

Resztę warunków licytacyjny h i ekstrakt tabularny można w tusądowem archiwum przejrzeć.

O tej licytacyi zawiadamiamy wierzycieli z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych, lub do rąk ich pełnomocników, zaś Luizę Bülów, Annę Bülów, Wilhelmę recte Wilhelminę Bülów, Frieda Bülów z miejsca pobytu nieznanych, tudzież Włodzimierza Wolskiego z miejsca pobytu nieznanego względnie jego spadkobierców lub prawonabywców, z miejsca pobytu nieznaną rodzinę Ignacego Wolskiego, w końcu wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 13go kwietnia 1881 jako dniu wydania wyciągu tabularnego jakie prawa do hipoteki dóbr Rzeplin i Wola Rzeplińska nabyli, tudzież wszystkich, którymby niniejsza uchwała licytacyjna, lub też późniejsze w tej sprawie zapaść mogące z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone nie zostały, do rąk ustanowionego kuratora adw. Dra Skórskiego w Przemyślu z zastępstwem adw. Dra Dolińskiego i przez niniejszy edykt.

Przemyśl 15 czerwca 1881.

(4836 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1639. W dniach 28 lipca, 25 sierpnia i 22 września 1881, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. k. 17 subrep. w Nadziejowie położonej dłużników Tadeusza i Maruni Basarabów własnej, w tutejszym c. k. Sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 326 zł. 32 ct. w. a. z pn. z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa i wywołania 800 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Dolina dnia 16 czerwca 1881.

(4832 2—3) **Edykt.** L. 8833.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ustanawia Chaima Weisera kupca w Husiatynie tymczasowym zarządcą masy rozbiorowej Mojżesza Habera nieprotokołowanego kupca w Husiatynie w miejscu występującego dotychczasowego zarządcy Judy Schwarza.

Tarnopol dnia 27 czerwca 1881.

(4824 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6693. W c. k. Sądzie powiatowym w Kolbuszowy odbędzie się dnia 18 sierpnia, 22 września i 27 października 1881 każdym razem o godzinie 10 rano na żądanie spadkobierców śp. Maksymiliana Wójcickiego dobrowolna sprzedaż publiczna gruntu 8 stajań pod l. 167 w Kolbuszowy położonego, ciała hypotecznego niestanowiącego

Cena wywołania wynosi 200 zł. niżej której realność sprzedaną nie będzie.

Wadyum 20 zł.

Bliższe warunki i akt oszacowania są do przejrzenia w registraturze sądowej.

Kolbuszowa dnia 24 stycznia 1881.

(4838 2—3) **Edykt.**

L 4471. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia niniejszem Ludmilę Uniatycką i Franciszkę Tergonde i spadkobierców Adama Kurzweila z miejsca pobytu nieznanych, wreszcie Maryę Kuczkowską, która ma mieszkać w Warszawie, której atoli skarga doręczoną być nie mogła, iż dnia 1 czerwca 1880 l. 5590 wniósł Józef Möser przeciw nim i innym spadkobiercom Rudolfa Kurzweila skargę o zapłatę sumy 4000 zł., która uchwałą z 3 czerwca 1880 l. 5590 do postępowania pisemnego zadekretowaną została.

Ponieważ ci pozwani nie zostali odszukani, ustanawia sąd dla nich kuratora w osobie adwokata dr Dębickiego w Kołomyi, i doręcza mu skargę rzeczą ich zaś dostarczyć mu potrzebnych do obrony dowodów lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sąd zawiadomić,

Kołomyja dnia 12 maja 1881.

(4841 2—3) **Edikt.**

Zl 4534. Von Seiten des k. k. städt del. Bezirksgerichtes in Tarnopol wird hiemit bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der Forderung des Efroim Chinkes 150 fl. ÖW. die exekutive Feilbiethung der keinen Tabularkörper bildenden Realität des Ilko Czajka sub CN 107/136 in Kupczyńce, am 24 August 1881 um 9 Uhr VM stattfinden werde, bei welchem Termine diese Realität auch unter dem Schätzungswerthe hintangegeben werden wird

Als Ausrufspreis gilt der Schätzungswerth 459 fl

Vadium beträgt 5 pr. hievon

Tarnopol am 19 Mai 1881.

(4847 2—3) **Edykt**

L 3551. C. k. Sąd powiatowy w Szczercu ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Szulima Nuty Rettiga, względnie jego z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców, kuratora w osobie p. Karola Berchardа c. k. notaryusza w Szczercu, celem doręczenia im uchwał z dn. 7 kwietnia 1881 l. 2792 i z 16 kwietnia 1881 l. 2791 w sprawie egzekucyjnej banku hipotecznego przeciw Szulimowi Nucie Rettigowi i spadkobiercom Sary Rettigowej pto 56 zł 70 ct., 56 zł. 70 ct. i 765 zł. 63 ct. wydanych i dalszych w tej sprawie wydać się mających uchwał sądowych.

O tem uwiadamia się rzeczonego Szulima Nutę Rettiga względnie jego spadkobierców, polecając im, aby się albo sami w tutejszym sądzie zgłosili, lub innego zastępcę wskazali.

Szczerzec 29 maja 1881.

(4825 2—3) **Edykt.**

L 1141. W dniach 17 sierpnia 1881, 21 września 1881 i 26 października 1881 o godz. 10tej rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż nietabularnej realności pod nr. 98 w Wróbliku królewskim położonej, w sprawie Abrahama Finka przeciw Michałowi Czernikowi pto 93 zł. a. w. z pn. Cena szacunkowa [illegible]łania 155 złr. Wadyum 15 zł[illegible] pierwszych dwóch terminach rea[illegible] tylko za lub wyżej ceny wywoł[illegible] trzecim nawet poniżej takowej [illegible] będzie. Resztę warunków tudzież a[illegible]nia i oszacowania wolno w tusądow[illegible]straturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, dnia 20 lutego 1881.

(4783 3—3) **Edikt.**

Zl. 1834 Am 11 August, 9 Sep und 14 Oktober 1881, 10 Uhr V. M. öffentliche Feilbietung der den Erben nach [illegible]gor Smereczański sub. CN. 122 in Nadwórn[illegible] hörigen Realität zu Gunsten des Hersch He[illegible] pto. 10 fl. S N. G. abgehalten werden.

Schätzungswerth 500 fl.

Vadium 50 fl

Die näheren Lizitationsbedingnisse können h. g. eingesehen werden

K. k. Bezirksgericht

Nadwórna 30 Mai 1881.

(4728 3—3) **Edykt.**

L. 188. W C. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności gal. Zakładu kredytowego Ziemskiego w Krakowie w resztującej kwocie 515 zł 13 ct. w. a z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 11 w Zalesiu położonej, wedle wykazu hipotecznego l. 22 księgi głównej gminy katastralnej Zalesia z Czekajem Jana Króla ze Zalesia własnej w dniach 5 sierpnia, 16 września i 24 października 1881, każdym razem o 9 godz. rano.

Cena wywołania 2400 zł.

Wadyum 240 zł w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn dnia 30 maja 1881.

(4725 3—3) **Edykt.**

L. 8002. C. k. sąd obwodowy w Samborze uwiadamia, z życia i miejsca pobytu niewiadomą Maryannę Zdziarską, że dla niej jako wierzycielki hipotecznej części dóbr Tu[illegible]rze dom. 57 pag. 239 i 116 pag. 239 K[illegible]styny Bielańskiej i masy krydalnej K[illegible] Bielańskiego własnych z powodu przymusowej licytacyi tych dóbr, w celu doręczenia jej uchwały licytacyjnej [illegible] dnia 20 kwietnia 1881 l. 5163 dla przestrzegania jej praw ustanowiono dla niej kuratorem dr. Kohna w Samborze, któremu też potrzebne środki do bronienia swych praw dostarczyć lub innego zastępcę obrać ma, inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisze.

Sambor, dnia 21 czerwca 1881.

(4730 3—3) **Edykt.**

L 544. W c. k. Sądzie powiatowym w Tyczynie celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 12 rat po 12 zł i reszty kapitału 133 zł. 50 ct. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Błażowy pod l. k. 120 sub rep. 10 położonej ciała tabularnego niestanowiącej Tomasza Bartoga własnej w dniach 22 sierpnia, 26 września i 27 października 1881, każdym razem o god. 9 rano.

Cena wywołania 1200 zł.

Wadyum 120 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn dnia 25 kwietnia 1881.

(4727 3—3) **Edykt.**

L. 5860. C. k. Sąd powiatowy miejsk. deleg. w sprawach cywilnych w Rzeszowie, podaje do powszechnej wiadomości, że w dniach 29 lipca, 9 września i 14 października 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności gruntowej pod lk. 29 w Niechobrzu położonej, poprzednio własność dłużnika Kazimierza Pietruchy, obecnie zaś Hieronima Rogowskiego własnej, ciała tabularnego niestanowiącej z tem, że w pierwszych dwóch terminach sprzedaną zostanie za cenę szacunkową 800 złr. a w. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie i niżej takowej. Wadyum wynosi 80 złr., resztę warunków przejrzeć można w Registraturze tutejszej.

Rzeszów dnia 17 czerwca 1881.

(4799 3—3) **Edykt.**

L. 28089. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Adolf Kindler przeciw ks. Antoniemu Gojdanowi i Szymonowi Poperowi o zapłacenie 450 zł. w. a. pod dniem 23 czerwca 1881 l. 28089 prośbę o wydanie nakazu zapłaty wniósł, w skutek czego ponieważ miejsce pobytu Szymona Popera nie jest wiadomem c. k. sąd krajowy do zastępowania i na jego koszt i szkodę tutejszego adwokata dr. Karola Stromengera z zastępstwem adwokata dr. Józefa Smolki kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle postępowania wekslowego przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się tegoż pozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, [illegible] stosownych do obrony środ[illegible] wynikające z zaniedb[illegible] przypisać będzie musi[illegible]

Lwów dnia 25 cze[illegible]

(48[illegible]3) **Obwieszczenie.** L. 1882. [illegible]niach 2 sierpnia, 6 września i 4 [illegible]rnika 1881, każdym razem o 11 go- [illegible] przed południem, sprzedaną będzie [illegible] c. k. sądzie powiat. realność pod nr. [illegible] Pilchowie położona, Franciszki 1o Du-[illegible]j. 2o Szwajkowej, oraz Marcina, An-[illegible], Ewy i Franciszki Dulapow własna, [illegible]spokojenie należytości Nuchema Leich· [illegible] ilości 221 zł. z pn.

Cena wywołania wynosi 1240 zł., za- zaś 124 zł., który przed rozpoczęciem [illegible]acyi do rąk komisyi sądowej złożyć [illegible]y.

Waruaki licytacyi wolno przejrzeć w registraturze.

Rozwadów, dnia 26 maja 1881.

(4822) **Ogłoszenie.**

L. 4780. Złoczowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości powszechnej, że z uchwały z dnia 7 maja 1881 l. 3392 firma „Markus Salz" dla handlu towarami mieszanymi w Bóbrce z dzierzycielem tego samego imienia i nazwiska, wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych 29 maja 1881 jak ks. I. str. 101 n. 99.

Złoczów 23 czerwca 1881.

(4854) **Erkenntnisse.**

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Druckschrift mit den Anfangsworten: „Nasemu narodu" und dem Schlusse: „Londyn, v listopadu 1880. Cesky Anb. Roose Street, Soho Syrbro. W. London" das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 27 Juni 1881.

Schwaiger m. p.

Dr Burckhard m. p.

In Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k k Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß dir Inhalt der in London erscheinenden Zeitschrift „Freiheit", herausgegeben vom communistischen Arbeiterbildungsvereine in London und gedruckt in der socialdemokratischen Genossenschaftsdruckerei „Freiheit", 252 Tottenham Count Road W, in der Nr 21 ddo London, Sonnabend, 21 Mai 1881, Nr. 22 ddo London, 28 Mai 1881 Nr. 23 ddo London, Sonnabend, 4 Juni 1881, Nr. 24 ddo London, 11 Juni 1881, und zwar in Nr 21 in dem Aufsatze mit der Ueberschrift „Politische Moralität" das Verbrechen nach § 65 a St G, in Nr. 22 in dem Aufsatze mit der Aufschrift „Die blutige Maiwoche" das Vergehen nach § 302 St. G, in diesem Aufsatze und in jenem mit der Ueberschrift „Der 22 Mai 1871", „der 23 Mai 1871", „der 24 Mai 1871", „der 25 Mai 1871", „der 26 Mai 1871", „der 27 Mai 1881", „Die Ordnungstiger im Blutrausch", „Die Ueberlebenden in Gefangenschaft", „Die Kriegsgerichte", „Die Hinrichtungen" bis „und gründlich von Statten gehen kann" das Vergehen nach § 305 St. G, in dem Aufsatze mit den Anfangsworten „Alexander III" bis „tausend Scherben" das Verbrechen nach § 63 St. G., in Nr. 23 in dem Aufsatze mit der Ueberschrift „Goldenberg's Martertod" das Vergehen nach § 305 St. G, in dem Aufsatze in der Rubrik „Oesterreich-Ungarn" mit den Anfangsworten „Wien. Kaum hat das Volk" — bis „preußischem Musttter" das Verbrechen nach § 64 St. G., in Nr. 24 in dem Aufsatze mit der Ueberschrift „Die Wissenschaft und Praxis der Sprengstoffe" nnd in jenem in der Rubrik „Oesterreich-Ungarn" mit den Anfangsworten „Wien, 27 Mai" das Vergehen nach § 305 St G. begründe, und es wird nach § 493 St P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 27 Juni 1881.

Schwaiger m p.

Dr. Burckhard m. p.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Kreisgericht Wr.-Neustadt als Preßgericht hat nach Anhörung der k k. Staatsanwaltschaft zu Recht erkannt: Der Inhalt des in Nr. 21 der periodischen Druckschrift „Freiheit" ddo London, 11 Mai 1881 enthaltenen Artikel „Socialpolitische Rundschau Frankfurt a. M", sowie des darin enthaltenen Gedichtes mit der Aufschrift „Philister über uns" begründe den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 302 St. G., ferner begründe der Inhalt nachstehender in Nr. 22 derselben Druckschrift ddo London 28 Mai 1881 enthaltenen Artikel, als: „Die Blutige Monarchie", „Der 22 Mai" bis zum Schlusse: „damit die Abrechnung bald und gründlich von Statten gehen kann", dann des Artikels „Socialpolitische Rundschau [illegible]ch" den Thatbestand des Verbrechens [illegible] nach § 58 lit. c St G, [illegible] Nummer enthaltenen [illegible]ift „Rußland" den [illegible]echens der Majestätsbeleidigung nach § 63 St. G. und werde unter Bestätigung der verfügten Beschlagnahme dieser beiden Druckschriften gemäß § 493 St P. O. das Verbot ihrer weiteren Verbreitung ausgesprochen.

Wr.-Neustadt, am 21 Juni 1881.

Das k. k. Landesgericht als Stafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwalschaft mit dem Erkenntnisse vom 18 Juni 1881, Zl. 16686, die Weiterverbreitung der von dem communistischen Arbeiter-Bildungs-Vereine in London herausgegebenen, in der social demokratischen Genossenschaftsdruckerei „Freiheit" gedruckten Flugschrift „Endlich" nach den §§ §§ 58 a. 59 c und 305 St. G verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k k Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 20 Juni 1881, ZZ. 16877, 16878, 16968 nnd 16969, die Weiterverbreitung der nachstehenden Zeitschriften verboten:

„Narodni listy" Nr. 146 vom 18 Juni 1881 wegen des Artikels „Politicke zpravy von domaci" „Rusky list Nov. Vrem." . . bis . . „Rakouska" nach § 65 a St G.;

„Der bömische Bierbreuer" Nr. 12 vom 15 Juni 1881 wegen des Artikels „Ueber die väterliche Fürforge um unser Gewerbe" nach § 300 St. G;

„Kvas" Nr 12 vom 15 Juni 1881 wegen des Artikels „O tech starost ch o nasi živnost" nach § 300 St G., und

Politik (Abendhausgabe) Nr 166 vom 19 Juni 1881 wegen des Artikels „Zum Selbstmorde des Postofficials Hr. Dr. Andreas Hrabal§ nach § 300 St. G.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Böhm.-Leipa hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 22 Juni 1881, Z 2587 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Abwehr" Nr 1027 vom 18 Juni 1881 wegen des Artikels „Verdächtige Lockvögel" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k k. Landesgericht als Preßgericht in Graz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 17 Juni 1881, Z. 10722, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Grazer Morgenpost" Nr. 133 vom 14 Juni 1881 wegen des Artikels „Der Weltuniergang im November" nach § 308 St. G. verboten.

4696 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3266. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Kuźmie Włach o zapłacenie 4 rat po 19 zł. 19 ct. w. a. i 282 zł. 7 ct. w. a. rozpisuje przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod l. k. 4 w Hryniowie położonego wykazami hipotecznymi l. 173 i 21 objętego dłużnika własnego w trzech na dzień: I. 2 sierpnia, II. 5 września, III. 12 października 1881, każdym razem o godzinie 10tej rano w zabudowaniu tegoż sądu wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 500 zł. w. a poręczne 50 zł. w. a. że gospodarstwo powyższe w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej przy trzecim terminie tylko za taką cenę sprzedane zostanie, któraby na pokrycie wszelkich należytości rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczała, że dla wierzycieli, którymby uchwała sprzedaż dozwalająca doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 11 lutego 1881, prawa zastawu lub inne prawa rzeczowe do sprzedać się mającego gospodarstwa nabyli, kurator w osobie p. Teofila Waydowskiego ustanowionym został, że nakoniec wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki w registraturze sądowej przeglądnąć, zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce przekonać się można.

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka dnia 14 maja 1881.

(4729 3—3) **Edykt.**

L. 827. W c. k. sądzie powiatowym w Tyczynie celem zaspokojenia wierzytelności Breindli Lichtmann w kwocie 250 zł w. a. z pn., odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Borku nowym pod nr. 24, 56 i 58 położonych ciała tabularnego niestanowiących Medla Salomona własnych w dniach 22 sierpnia, 26 września i 27 października 1881 każdym razem o 9 godz. rano. Cena wywołania 445 złr.

Wadyum 44 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn dnia 4 maja 1881.

(4761 3—3) **Edykt.**

L. 1830. C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, że dnia 3 sierpnia 1881 o godzinie 10tej przed południem odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności lk. 93/18 w Posadzie felsztyńskiej położonej, a dłużników z miejsca pobytu niewiadomych Aftanazego Dubatówki i Konstantego Kowaliczko własnej, na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredyt. włośc. pto 300 zł. a. w. Cena wywołania wynosi 600 zł., wadyum 60 zł.

Reszta warunków służy w tutejszym sądzie do przeglądu.

O czem się strony z tem uwiadamia, iż licytacya rzeczonej realności na koszt i niebezpieczeństwo Owadie Münza także i niżej ceny szacunkowej przedsięwziętą zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Starasól 26 maja 1881.

(4804 3—3) **Edikt.**

Zl. 729. Am 19 Juli 1881 um 10 Uhr Vormittags als letztem Termine findet hiergerichts zu Gunsten des Benjamin Rouiger pto 3062 fl. s. N G Die executive Feilbiethung $^1/_3$ Theiles der Realität Ntab 305 werth 1681 fl. 50 kr., $^1/_3$ Theiles des Gewölbes Ntab. 34 werth 236 fl. 33 $^1/_3$ kr. nnd des ganzen Gewölbes Ntab. 134 werth 758 fl. ö. W, in Brody gelegenen Eigenthum des Lasar Landau jeder Realität besonders und um welchem immer Preis statt.

Ausrufungspreise sind obige Schätzungswerthe, Vadium 5 pr. hievon.

Writere Bedingungen, Schätzungsakt und Tabularauszug sind hiergerichts einzusehen. Hievon werden die dem Leben und Wohnorte nach unbekanten Hene Ramras und Nissen Kohn respective deren Erben, die unbekannten armen Verwandten der Rachel Thumin so wie jene Gläubiger denen der Lizitationshescheid nicht zugestellt werden könnte, oder welche nach dem 14 Mai 1874 Tabularrechte auf obige Realitäten erlangthätten, zuhänden des Curators Adwokaten Dr. Ornstein verständigt.

Brody den 28 April 1881.

(4764 3—3) **Edykt.**

L. 26324. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Adam Pohorecki wniósł pod dniem 11go czerwca 1881 do l. 26324 pozew przeciw Ignacemu, Antoninie, Klementynie i Józefowi Torczyńskim, Amalii z Torczyńskich Kellerowej, względnie spadkobierców tychże, w końcu przeciw leżącej masie spadkowej po ś. p. Aleksandrze Torczyńskim — o ekstabulacyę intabulowanej w stanie biernym sumy 5000 zł. polsk. na dobrach Starogród zahypotekowanej wedle Dom. 237 pag. 107 n 111 on. powodu własnej — ut. Instr. 178 pag. 182 n. 1 on. kaucyi sekwestratorskiej.

Ponieważ miejsce pobytu powyższych pozwanych nie jest wiadomem, przeto ustanawia c. k. Sąd krajowy do ich zastępowania i na ich koszt i szkodę kuratorem tutejszego adw. dr. Tilla z substytucyą adw. dr. Gajewskiego, z których pierwszemu pozew wspomniany wyżej się doręcza i z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki, sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 18 czerwca 1881.

(4780 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3792. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej Stefana Cwiecha prawonabywcy Majera Ehre przeciw spadkobiercom Jurka Ozopskiego o zapłacenie 56 zł. w. a. rozpisuje przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod l. k. 37 w Podmanasterzu położonego wyk hip. l. 93 i 94 objętego dłużników własnego w dwóch na dzień: 4 sierpnia, i 7 września 1881, o godzinie 10tej rano każdym razem, w zabudowaniu tegoż sądu wyznaczonych terminach z tem że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 150 zł. w. a. poręczne 15 zł. w. a. że gospodarstwo powyższe w tych terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej sprzedane zostanie, że dla wierzycieli, którymby uchwała sprzedaż dozwalająca doręczoną być nie mogła lub którzyby po dniu 18 marca 1881, prawo zastawu lub inne prawa rzeczowe do sprzedać się mającego gospodarstwa nabyli, kurator w osobie c. k. notaryusza p. Teofila Waydowskiego ustanowionym został, że nakoniec wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki w registraturze sądowej przeglądnąć, zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce przekonać się można.

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka dnia 31 maja 1881.

(4779 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3920. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej Chaima Leiby Jageta przeciw Józefowi Magowskiemu o zapłacenie 72 zł. w. a. z pn rozpisuje przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod l. k. 46 w Hryniowie położonego wykazem hipotecznym l. 116 objętego, dłużnika własnego w trzech na dzień: I. 4 sierpnia, II. 7 września, III. 17 października 1881, każdym razem o godzinie 10tej rano w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 503 zł. w. a. poręczne 50 zł. w. a. że gospodarstwo powyższe w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, przy trzecim terminie tylko za taką cenę sprzedane zostanie, któraby na pokrycie wszelkich należytości rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczała, że dla wierzycieli, którymby uchwała sprzedaż dozwalająca doręczoną być nie mogła, lub ktorzyby po dniu 31 maja 1881 prawa zastawu lub inne prawa rzeczowe do sprzedać się mającego gospodarstwa nabyli, kurator w osobie c. k notaryusza p. Teofila Waydowskiego ustanowionym został, że nakoniec wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki w registraturze sądowej przeglądnąć, zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym, a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce przekonać się można.

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka dnia 4 czerwca 1881.

(4776 3—3) **Edykt.**

L 4858. W dniach 14 lipca, 17 sierpnia i 22 września 1881 o godz. 10tej rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa sprzedaż publiczna realności pod lk. 72 w Barańczycach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w sprawie ces. król. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw masie spadkowej Maksyma Petryszyna pto 81 zł. 61 ct. a. w. z pn. Cena szacunkowa i wywołania wynosi 300 złr., wadyum 30 zł. Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie. Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy m. del

Sambor dnia 14 kwietnia 1881.

(4752 3—3) **Edykt.**

L. 8528. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mojżesza Podhorcera, że na prośbę Zacharyasza Freida depr. 17 maja 1881 l. 6992 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 750 zł. w a. z pn wydany i że dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo kurator w osobie p. adw. Dra Sternklara z zastępstwem adw. Dra Axelrada ustanowiony został, z których pierwszemu wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się tedy wspomnianego Mojżesza Podhorcera, by ustanowionego kuratora należycie poinformował, lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol 17 czerwca 1881.

(4797 3—3) **Edykt.**

L. 160. W dniach 11 sierpnia, 12 września, 11 października 1881, każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności Teodora Szabata własnej, pod l. k. 67 w Wierzblanach w powiecie Kamioneckim położonej, nieintabulowanej w protokole z dnia 30 września 1872 do l. 7646 opisanej z wyjątkiem części składowych w podaniu de praes 7 stycznia 1881 do l. 160 poszczególnionych, celem zaspokojenia sumy 490 zł. w. a. z pn na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredyt. włość. we Lwowie.

Cena wywołania 700 zł. w. a.

Wadym 10%

Protokół opisania, podanie de praes. 7 stycznia 1881, i resztę warunków można w ts. registraturze przejrzeć lub odpisać.

Z c. k. sądu powiatowego.

Busk 24 maja 1881.

(4782 3—3) **Edykt.**

L. 661. W dniach 25 sierpnia, 23 września i 20 października 1881 każdym razem o 10 godz. przed południem, odbędzie się publiczna sprzedaż połoniny „Bratkowce" pod nr. k. 100 top. 4181 i 4182 w Zielonej położonej, Semena i Maryi Wintoniak własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na rzecz Nuchima Drimera pto 215 zł. w. a. z pn. Cena wywołania 2825 zł., zakład 282 zł. Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w t. s. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Nadwórna 15 czerwca 1881.

(4810 3—3) **Edykt.**

L. 351. W dniach 19 lipca, 23 sierpnia, 20 września 1881 o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie na rzecz zakładu kredyt. włość. we Lwowie przymusowa sprzedaż realności pod Nr 37 w Wampierzowie Józefa Kapinosa i masy spadk. Wojciecha Kapinosa własnej, względem kwoty 267 złr. 50 ct.

Cena szacukowa wynosi 800 złr.

Wadyum 80 złr.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl dnia 8 lutego 1881.

(4886 1—3) **Edykt**

L 5875. C. k. Sąd powiatowy w Radłowie oznajmia, że dnia 13 sierpnia, dnia 13 września i dnia 13 października 1881, każdym razem o 10 godzinie rano przedsięweźmie na rzecz gal. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie przymusową sprzedaż realności l. k. 38 w Rylowej Sebastyana Kozła własnej.

Cena wywołania 750 zł.

Wadyum 75 zł.

Protokół opisania i warunki sprzedaży są do przejrzenia w registraturze.

Radłów dnia 7 marca 1881.

(4879) **Ogłoszenie.**

L 35. C. k. Komisya hipoteczna zawiadamia, że dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla gminy Wróblowice dnia 8 lipca 1881 rozpoczyna.

Każdy mający interes prawny w zbadaniu stosunków własności i posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla ochrony swych praw za stósowne uzna.

Tarnów dnia 26 czerwca 1881.

(4880) **Ogłoszenie.**

L 34. C. k. Komisya hipoteczna zawiadamia, że dochodzenia celem założenia księgi grutowej dla gminy Zgłobice dnia 7 lipca 1881 rozpoczyna.

Każdy mający interes prawny w zbadaniu stosunków własności i posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla ochrony swych praw za stósowne uzna.

Tarnów dnia 26 czerwca 1881.

(4883) **Ogłoszenie.**

L. 6725. C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej w gminie katastralnej Szuwsko dnia 11 lipca 1881 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Jarosław dnia 2 lipca 1881

(4889) **Ogłoszenie.**

L 26625 C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że przy firmie c. k. uprzyw. galic. Zakład kredytowy włościański we Lwowie dnia 13 czerwca 1881 uwidoczniono, że Aleksander Jasiński c. k. notaryusz we Lwowie na posiedzeniu rady nadzorczej c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego, odbytem dnia 9go kwietnia 1881, wybrany został członkiem rady nadzorczej tegoż Zakładu i odtąd w skład jej wchodzi i że tenże p. Aleksander Jasiński pod wyciśniętą stampilią c. k. uprzyw. galic. zakład: kredytowy włościański swój podpis umieszczać będzie.

Lwów dnia 25 czerwca 1881.

(4882) **Ogłoszenie.**

L 320. Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy Białykami ń II część z miejscowością Gawareczyzna przynależnej do c. k. sądu powiatowego w Olesku rozpoczyna komisya hipoteczna 18 lipca 1881.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

Od c. k. Komisyi hipotecznej dla Złoczowskiego obwodu sądowego.

Złoczów dnia 2 lipca 1881.

(4881) **Ogłoszenie.**

L 319. Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy Białykamień I część, przynależnej do c. k. sądu powiatowego w Olesku, rozpoczyna komisya hipoteczna 27 lipca 1881.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stósowne.

Od c. k. komisyi hipotecznej dla Złoczowskiego obwodu sądowego.

Złoczów dnia 2 lipca 1881.

(4809 3—3) **Edykt.**

L. 7191. C. k. sąd powiatowy w Oświęcimie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia należytości Rozie Schmelz w kwocie 83 zł. w. a. z p. n. odbędzie się licytacyjna sprzedaż realności dłużnika Bartłomieja Zająca własnej, pod l. 22 w Starych Stawach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej w trzech terminach: 15 lipca, 17 sierpnia, i 14 września 1881, zawsze o godzinie 10 rano w gmachu sądowym.

Na pierwszych dwóch terminach odbędzie się powyższa sprzedaż tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, a na trzecim terminie nawet niżej takowej.

Wadyum 23 zł. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowano p. adwokata Dra Bienenfelda w Oświęcimie.

Protokół opisania, oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Oświęcim 25 stycznia 1881.

(4803 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 8195. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu oznajmia, iż dnia 26 sierpnia 1881, o godzinie 10 przed południem odbędzie się pod lżejszemi warunkami przymusowa sprzedaż realności w Tarnopolu pod l. 953 położonej jak Dom. pag. 459 n. 7 haer. Wilhelminy Kasiewiczowej i Amalii Bossce własnej.

Cena wywołania 7483 zł. 60 ct.

Wadyum 748 zł.

Dalsze warunki przejrzeć można w registraturze.

Tarnopol dnia 13 czerwca 1881.

(4800 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3643. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Feibischa Geier, że Abraham Geier wniósł pod dniem 4 października 1880 l. 10079 prośbę o zaintabulowanie go za właściciela trzech siódmych części realności pod l. 29 m. w Kołomyi, któremu to żądaniu uchwałą z dnia 7 października 1880 l. 10079 zadosyć uczyniono, a gdy miejsce pobytu Feibisza Geiera sądowi nie jest wiadomem dla niego kuratora w osobie adw. Dra Freudenberga ustanowiono i temuż uchwałę dla Feibischa Geiera przeznaczoną doręczono.

Kołomyja 28 kwietnia 1881.

(4805 3—3) **Edykt.**

L 6487 C. k. Sąd powiatowy w Brodach ogłasza, że Chaim Mayer 2 im. Mayblum i Sara Jente 2 im. Mayblum za przystąpieniem Perli Gabel urodz. Charal, wytoczyli przeciwko Herzowi, Mojżeszowi, Abrahamowi, Lemelowi, Wolfowi, Beili, Taubie, Sarze i Dwoirze Charal i Lei Dreschel o uznanie prawa własności do $^{1}/_{3}$ części z fizycznie oddzielonej połowy realności nr. tab. $1082^{1}/_{2}$ w Brodach, pozew. na który termin do rozprawy ustnej na dzień 20 lipca 1881 o 10 godzinie rano wyznaczam.

Gdy pozwani z życia i miejsca pobytu są niewiadomi, ustanawiam dla nich kuratora w osobie adw. kraj dr. Ornsteina w Brodach i o tem uwiadamia się ich z wezwaniem, aby donieśli sądowi o miejscu swego pobytu lub innego zastępcę sądowi wskazali.

Brody 27 maja 1881.

Żeleski.

(4781 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 2319 Czyni się wiadomo, że dla Hryńka Czapluk Mateńczuk, za marnotrawcę uznanego, nadano kuratora Iwana Stryjniaka, obaj z Czabarówki.

C. k. Sąd powiatowy.

Husiatyn, 9 czerwca 1881.

(4807 3—3) **Obwieszczenie.**

L 2196. Na zaspokojenie sumy 300 zł. w. a. z p. n. na rzecz p. Wilhelma Reicherta odbędzie się w zabudowaniu tusądowem dnia 7 lipca, dnia 4 sierpnia i dnia 15 września 1881 każdym razem o godzinie 11tej z rana przymusowa sprzedaż realności pod nr. 21 w Ilemni, nietabularnej, własność Judy Jekla stanowiącej.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 500 zł., wadyum 10% takowej.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim i niżej takowej sprzedaną będzie.

Reszta warunków licytacyjnych w registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Dolina 13 kwietnia 1881.

(4808 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1238. C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Stanisława Jamroza w kwocie 57 złr. a. w. z p. n. odbędzie się publiczna sprzedaż 16 parcel gruntowych należących do $^{1}/_{8}$ części roli Stramówki położonej w Rabie wyżnej pod nr. 99 a nr. 59 sub. rep. w 3 terminach dnia 2 sierpnia, 30 sierpnia i 26 września 1881 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 34 zł. 50 ct. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Jordanow, dnia 14 czerwca 1881.

(4811 3—3) **Edykt.**

L. 918 C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Jurkowi Hnatów pto 250 złr. a. w. przedsięweźmie przymusową publiczną licytacyę realności włościańskiej pod lk. 35 w Hajworonce l. w. k. 102 objętej w dniach 1 sierpnia 1881, 1 września 1881 i 4 października 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania 600 złr., wadyum 60 złr. a. w.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Wiśniowczyk dnia 1 kwietnia 1881.

Doniesienia prywatne.

(4852 3—3) Ces. król. uprzyw.

gal. kolej żelazna  Karola Ludwika.

Ogłoszenie

wskutek odbytego na dniu 1 lipca 1881 r. losowania.

A. Obligacye.

Przy odbytem na dniu dzisiejszym w obecności dwóch c. k. notaryuszów losowaniu 5 procentowych obligacyj **c. k. uprzyw. gal. kolei Karola Ludwika** wylosowano tak ze względu na to, że z tychże obligacyj zgłoszono 118·271 sztuk do wymiany na $4^{1}/_{2}$ procentowe obligacye pożyczki z 1 lipca 1881 jakoteż na podstawie drugiego ustępu postanowień względem oprocentowania i wykupna równobrzmiących dla wszystkich czterech emisyj, wedle których przysłuża **c. k. uprzyw. galic. kolei Karola Ludwika** prawo do wylosowania w jednym lub drugim roku także i większą nad przepisaną wedle rozkładu wnoszenia ilość obligów dłużnych, zamiast 1072 sztuk zapisów dłużnych wedle rozkładu umorzenia wylosować się mających

wszelkie

w obiegu będące obligacye wszystkich czterech pożyczek a mianowicie **pożyczki z 1 lipca 1863, II pożyczki z 1 lipca 1867, III pożyczki z 1 lipca 1871, i IV pożyczki z 1 lipca 1872 r.**

Spłata wylosowanych zapisów dłużnych, których numera później się ogłosi, nastąpi w sześć miesięcy po wylosowaniu t. j. od 1 stycznia 1882 r. począwszy, wedle żądania posiadaczy albo w Wiedniu w kasie głównej kolei Karola Ludwika, albo też w Berlinie, Wrocławiu, Frankfurcie n. M. i w Lipsku po 300 fl. w. a. srebrem.

Z terminem, w którym wylosowane zapisy dłużne są płatne, ustaje każde dalsze oprocentowanie tychże, wskutek czego przy wypłacie za obligi dłużne zwrócić także należy wszelkie aż do tego czasu jeszcze niezapadłe, do tychże należące odcinki procentowe jakoteż i talon dotyczący.

B. Akcye.

158 sztuk 1 i 2 emisyi:

Nr. 53.001—53.158

110 sztuk 3, 4 i 5 emisyi:

Nr. 140.501—140.610

50 sztuk 6 emisyi:

Nr. 208·001—208·050.

Posiadaczom tych 319 sztuk akcyj wypłaca się, od 2 stycznia 1882 r. począwszy, w gotówce wpłacony rzeczywiście na te akcye kapitał akcyjny wraz z zapadłemi dnia 31 grudnia 1881 r. procentami i ustanowionemi dywidendami, jeżeli takowe nie zostały jeszcze pobrane, pierwotne zaś ich akcye wymienione będą w myśl § 51 statutów na osobne, na okaziciela opiewające zapisy użytkowania (Genusschein). Z dniem 1 stycznia 1882 ustaje każde dalsze oprocentownie wylosowanych akcyj, wskutek czego przy spłacie akcyj i poborze zapisu użytkowania wszelkie aż do tego dnia niezapadłe a do tychże akcyj należące kupony wraz z talonem zwrócić należy — w przeciwnym razie wartość oderwanych kuponów potrąci się z kapitału spłacić się mającego.

Posiadaczom tych zapisów użytkowania przysługują te same prawa jak posiadaczom akcyj jeszcze nieściągniętych, nie mają przecież prawa do pobierania 5% odsetek od kapitału akcyjnego, które im się od 1 stycznia 1882 już nie należą. Poniżej wykazane, w r. 1880 wylosowane akcye nie zostały jeszcze wypłacone.

Nr. 14006, 14009, 14013, 14014, 14015,14017, 14018, 14019, 14027, 14028, 14030, 14038, 14039, 14040, 14041, 14042, 14043, 14044, 14060, 14079, 14088, 14091, 14095, 14096, 14098, 14100. 14107, 14111, 14116, 14121, 114122, 14123, 14124, 14125, 14126, 14127, 14128, 14129, 14130, 14131, 14132, 14133, 14134, 14135, 14136, 14137, 109002, 109006, 109007. 109008, 109011, 109018, 109021. 109025, 109026, 109035, 109036, 109037, 109038, 109039, 109040, 109041, 109042, 109043, 109044. 109045, 109046, 109047, 109048, 109053, 109065. 109067, 109074, 109082, 109083, 109088, 109089, 109095, 109096, 109097, 109100, 109102, 109103, 109104, 196533.

Wiedeń 1 lipca 1881

Rada zawiadowcza.

Świeże Wody mineralne

zdrojowisk naturalnych

poleca handel

Karola Bałłabana

we Lwowie.

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą lub koleją. (4076 10 12)

„Zakopane“

u podnóża Tatrów

Nowo wybudowany zakład przyrodoleczniczy, **otwarty zostanie w tym roku 30 czerwca.**

Zaopatrzony we wszelkie przybory nowoczesnego wodoleczenia, włącznie z kąpielami parowemi i słonecznemi (helioterapią), tudzież w przyrząd elektryczny najnowszej konstrukcyi. Przez wzgląd na zwiedzających to uzdrowisko licznych zwolenników dawniejszych metod leczenia, urządzona przy zakładzie apteka i skład wód mineralnych.

Właściciel i kierownik

Dr. Wenanty Piasecki

ze Lwowa.

(3957 6—?)

„Zawałów“

Zakład wodoleczniczy

Franciszka Medweja

otwarty od 1 maja 1881, przyjmuje chorych tylko za porozumieniem listownem — Stacya kolei Czerniowieckiej “Halicz“; poczta w miejscu; telegraf w Podhajcach. — Lekarz zakładowy:

Dr. Aleks. Medwej.

☞ Bliższych szczegółów udziela we **Lwowie** Handel broni Wgo A **Dzikowskiego** a listownie Zarząd zakładu w Zawałowie. (4193 6—10)

Hurtowny handel

WIN

Karola Wernera

Wina węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie, mozelskie, malaga, madere

Koniak i Rozolisy

po najtańszych cenach tak na miarę jak i w butelkach.

(8346 125 —?)

W Dobrosinie

majątku położonym o $1^1/_2$ mili od **Żółkwi,** przy gościńcu murowanym, jest z powodu nadliczbowego stanu inwentarza

10 krów dojnych

wyborowych, rasy krajowej, poprawnej, z wolnej ręki **do sprzedania,** zaczawszy od 8go do końca lipca. — Ost. p. **Dobrosin.**

(4849 1—3)

KAWĘ SUROWĄ

wyborną i dobrą w smaku, według żądania mieszaną, rozsyła od 9 funtów począwszy po 5. — 5.50 i 6 zł. w. a. za pobraniem **i opłatą frachtu.**

Henryk Andressen

w Hamburgu, Wilhelminenstrasse 10—12.

☞ Poszukuję wszędzie zdolnych agentów.

(4568 3 4)

Technik gorzelniczy

posiadający uzdolnienie do szybkiej fermentacyi, oparte na teoryi i kilkunastoletniej praktyce, poszukuje posady. — Również udziela wskazówek w tym zakresie bardzo korzystnie, obejmuje zakładanie gorzelń, urządzenie aparatów i przyrządów. Po zbadaniu stosunków na miejscu, plany i kosztorys bezinteresownie. ADRES: **Czudec** per **Rzeszów.**

(4827) ***Marceli Szulc.***

Młody człowiek

lat 33, bezżenny, który w gospodarstwie jak również w biurze dobrze jest obznajomiony, gdyż przez 10 lat zostawał w służbie rządowej i gospodarstwo prowadził wzorowe, **poszukuje posady jako rządca,** zastępca obszaru dworskiego, kasyer, kontrolor tak w skarbie jak przy jakiej fabryce lub w urzędzie miejskim (magistracie) jako zawiadowca krajowego zakładu lub jakiej kamienicy, za miernem wynadgrodzeniem, w razie potrzeby mogący złożyć kaucyę.

Również

poszukuje umieszczenia jako podleśniczy, pisarz prowentowy w wielkim skarbie, chmielarz, gdyż w tej gałęzi jest biegły i dobrze obznajomiony, lub jako dyetaryusz, gdyż przez kilka lat był w tym zawodzie i ma pochlebne rekomendacye człowiek młody, trzeźwy, w sile wieku. — Bliższej wiadomości względem tych obydwóch powziąć można listownie pod literami **F. S. R.** poste restante **Złoczów.** (4814)

Otwarcie 10 lipca 1881.



Fabryka firmy

L. i C. Hardtmuth

w Budweis

urządziła skład

pieców kaflowych

we Lwowie (4684 4-20)

ulica Akademicka liczba 3.

Chcąc wielostronnym żądaniom P. T. gospodarzy większych i mniejszych posiadłości, jako też przemysłowców zadość uczynić, urządziłem tu **w Tarnopolu** przy ulicy Mikulinieckiej

warsztat mechaniczny,

w którym wykonuję najdokładniej wszelkie reparacye

maszyn parowych i wodnych, oraz wszelkich narzędzi rolniczych.

podejmuję się również montowania i zupełnego urządzania młynów, gorzelń, tartaków, browarów, wodociągów, waterklozetów, pomp, sikawek i wielu innych robót w zakres mechaniki oraz fabrycznego ślusarstwa i kowalstwa wchodzących.

Sprowadziwszy specyalnie w zawodzie mechaniki wykształconych ludzi, mogę z całą sumiennością mój zakład P. T. interesentom polecić.

Sądzę, że mym tak pożytecznym zakładem oszczędzę P. T. posiadaczom lokomobil, młocarń, młynów, tartaków, gorzelń i t. p. kosztów frachtowych, głównie zaś straty czasu i wiele innych trudności, wynikających przy wysyłkach maszyn lub części tychże do naprawy o mil kilkanaście.

Na łaskawe żądanie wysyłam także zdolnych egzaminowanych monterów dla uskutecznienia mniejszych reparacyj na miejscu po najumiarkowańszych cenach. (4748 2—6)

Pełen szacunku sługa **K. SOCHANIEWICZ.**

Za tylko 8 zł.

przesyłam każdemu kompletny **serwis stołowy ze srebra Britania,** składający się z 51 sztuk najwyborniejszych przedmiotów, jako to:

6 sztuk nożów stołowych ze srebra Britania z angiel. klingami,
6 sztuk prawdziwych angiel. widelców ze srebra Britania, najwyborniejszego i najcięższego gatunku,
6 sztuk ciężkich łyżek stołowych ze srebra Britania,
12 sztuk najwyborniejszych łyżeczek do kawy ze srebra Britania,
1 ciężka chochla do mleka ze srebra Britania,
1 ciężka chochla do rosołu ze srebra Britania, najlepszej jakości,
2 efektowne lichtarze salonowe stołowe,
3 najwyborniejsze kubki do jaj,
6 sztuk wybornie cyzelowanych tacek (tablety),
1 piękna pieprzniczka lub cukierniczka,
1 wyborne sitko do herbaty,
6 sztuk podkładek pod noży (kryształowe).
51 sztuk razem

kosztuje tylko 8 zł.

Towar ten pochodzi z upadłej wielkiej fabryki srebra Britania, a serwisy te kosztowały przedtem 28 zł. Za niezmienną białość tego towaru ze srebra Britania udziela się gwarancyi.

Zamówienia za pobraniem pocztowem uskutecznia się jak długo zapas starczy ściśle według zlecenia, a listy uprasza się wystosować do

Pana **M. RUNDBAKIN** Wiedeń II, Hedwiggasse Nr. 4.

☞ **O nadzwyczajnej taniości i wyborności towaru może się każdy bez ryzyko przekonać, zwłaszcza że serwis ten jeśli się nie podoba, przyjmuje się w przeciągu 10 dni bez przeszkody a otrzymaną zań należytość zwraca się bezzwłocznie.**

(4250 5 8)

!!! Trzy wielkie medale zasługi i list pochwalny !!!

Znakomite powodzenie i powszechne uznanie, jakie zyskały moje wyroby, zniewalają mnie do podania do publicznej wiadomości, że

PILIPTON

włosom siwym i wypłowiałym po kilkukrotnem użyciu przywraca piękny, naturalny kolor. **Pilipton** nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę. **Cena flakonu 1 zł. 50 ct.**

WALENTIN

najsilniejsze wypadanie włosów w przeciągu dwóch tygodni wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania i porostu włosów pobudza. Miejsca wyłysiałe nieprzedawnione pod działaniem tego środka pokrywają się pięknym włosem.

Cały flakon 3 zł. Pół flakonu 1 zł. 60 ct,

Wody ateńska

używa się do skrapiania włosów, oprócz przyjemnego zapachu, zapobiega tworzeniu się łupieży, oczyszcza skórę i włosy. **Cena 80 ct.**

NIGRETINA

Po długiem doświadczeniu udało się mi wynaleźć wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny; jest on zupełnie nieszkodliwy i w zastosowaniu bardzo prosty. **Cena 1 zł.**

Antilenttilia

usuwa **piegi, opalenie słoneczne, plamy wątrobiane,** nadaje twarzy białość, delikatność i przejrzystość. **Cena 2 zł.**

WODA FIJOŁKOWA

nieporównany środek, usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trędziki, pierzchnienie i łuszczenie się skóry i wygładza zmarszczki i pory. Twarz odświeża i nadaje nieporównaną delikatność. **Cena 1 zł.**

MAGNOLINA

jedyny środek odświeżający płeć, skóra sucha, szorstka i zgrzybiała pod wpływem **Magnoliny** staje się miękką, przejrzystą i delikatną. **Magnolina** usuwa **czerwoność nosa,** niszczy **wągry** t. j. czarne punkciki, które najwięcej osiadają w okolicy nosa. Cena tego znakomitego środka **1 zł. 50 ct.**

WODA LILJOWA

Plamy żółte, brunatne i ostudy z twarzy, szyi i piersi pod wpływem tej cudownej wody po kilkakrotnem użyciu zupełnie nikną. **Cena 1 zł. 50 ct.**

Orientalina czyli Pudr w płynie

nadaje twarzy prawdziwie naturalną, piękną i przyjemną białość (dla oka niedostrzegalną) odświeża ją i konserwuje. Cena 1 złr.

PUDR KSIĄŻĘCY BIAŁY

jest prawdziwym unikatem w sztuce kosmetycznej, nie zawiera bowiem w swym składzie ani bizmutu ani ołowiu, ani też żadnych metalicznych pierwiastków szkodliwych zdrowiu, pomimo tego przyjemnie przylega do twarzy, nadaje śliczną, naturalną i bardzo przyjemną białość i delikatność.

Cena pudełka 1 złr.

PUDR KSIĄŻĘCY

cielisto-różowy i cielisto-żółtawy po 1 złr. 20 ct.

KREM ORYENTALNY BIAŁY

cielisto-różowy dla blondynek i cielisto-żółtawy dla szatynek.

Kremy te czynią zadość wszelkim wymaganiom, nadają bowiem twarzy naturalną białość, delikatność i przejrzystość, są nieszkodliwe i dla oka niewidzialne. Twarz martwa, pokryta bruzdami, nierówno-szorstka, zostaje całkiem odświeżoną i odmłodzoną. — Cena 1 złr. 20 ct.

Powyżej wymienionych artykułów nabyć można we fabryce we Lwowie przy ulicy Kopernika pod l. 3 i w filii w Krakowie, Sukiennice l. 20, także u Stechera w Stanisławowie; Jamrógiewicza w Tarnopolu i u Karzykiewicza w Podhajcach.

J. IHNATOWICZ

magister farm. i chemik sądowy.

(1527 21—?)

Ces. król. uprzyw.

galic. akcyjny Bank hipoteczny

we Lwowie

wydaje od dnia 1 stycznia 1881 począwszy

ASYGNATY KASOWE

3 procentowe, płatne w **30** dni po wypowiedzeniu,
4 „ „ **60** „ „ „

Wszystkie znajdujące się jeszcze w obiegu $4^1/_2$ procentowe Asygnaty kasowe z 60-dniowem wypowiedzeniem, będą oprocentowane **począwszy od dnia 1 Marca 1881** tylko po 4% z zatrzymaniem dotychczasowego terminu wypowiedzenia.

Lwów stycznia 1881.

DYREKCYA.

(Przedruk nie będzie płacony) (4769 1—?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 ... Papier z ...